

Cena 15 zł.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Więckowskiego 4-8.
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49.

MOSTY

Wydaje Haszomer Haca'ir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III Łódź, sobota 9 października 1948 r. Nr 11 9 241

Nowy znaczek izraelski
z okazji świąt



NA PALI DNIA

Przyjaźń polsko-radziecka

Rozpoczynający się obecnie miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej pogłębi jeszcze bardziej uczucia przyjaźni, łączące Polskę z jej wielkim wschodnim sąsiadem. Znaczenie tego miesiąca uzmysłowimy sobie w całej pełni, gdy zrozumiemy, jak ważnym jest rozwój przyjaznych stosunków między tymi krajami nie tylko dla obu zainteresowanych państw, lecz także dla wszystkich narodów Europy i nie tylko Europy.

Jeżeli przed ostatnią wojną światową burzująca podniecała sztucznie uczucie nie nawiązała do pierwszego państwa socjalistycznego, to sfery rządzące Polski przedwrzesniowej pobily na tym polu wszystkie rekordy. Uczucie nienawiści, jakie naród polski żywił wobec zaborczego caratu, sfery te usiły od pierwszych dni swego panowania skierować przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przemilczaly one fakt, że właśnie Rewolucja Październikowa uznała prawo Polski do niepodległego bytu. Przez wszystkie te lata starali się władcy Polski przedwrzesniowej odgrodzić naród chiński murem od wschodniego sąsiada. W pierwszych latach niepodległości byliśmy świadkami awanturkiewiczkiej wyprawy kijowskiej, a w następnych latach słyszeliśmy teorie o kordonie sanitarnym, o roli Polski jako „przedmurza cywilizacji zachodniej” przed bolszewizmem. W roku 1939 polityka ta dosięgła punktu kulminacyjnego, gdy odrzucając pomoc radziecką na wypadek agresji niemieckiej, uniemożliwiła ona zawarcie paktu obronnego między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi. Obecnie wiadomo jest każdemu, do jakiego stopnia zgubną dla Polski była ta polityka. Propaganda antyradziecka czy niła wszystko, aby nie dopuścić do społeczeństwa polskiego prawdziwej informacji o walce i twórczości narodu radzieckiego, o gigantycznym budownictwie socjalizmu, o rozkwicie kultury wśród mas radzieckich.

Przyjaźń polsko-radziecka narodziła się w wojnie na śmierć i życie, prowadzonej przeciwko wspólnemu wrogowi. Przyjaźń tę scementowała wspólnie przelana krew żołnierzy polskich i radzieckich, scementowała walka, która doprowadziła do skruszenia potęgi hitlerizmu, do wywieszenia flagi polskiej i radzieckiej nad Reichstagiem. Przyjaźń polsko-radziecka dała Polsce jej obecne granice nad Odrą i Nysą. Przyjaźń polsko-radziecka jest gwarancją pokoju światowego.

Z powstaniem Polski Ludowej odpadły wszystkie sztuczne przeszkody dla rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między obu krajami. Związek Radziecki, mimo, że sam poniósł olbrzymie straty w wojnie, niejednokrotnie przychodził i przychodzi z pomocą wszystkim swym sąsiadom, a w tej liczbie i Polsce. Już w najcięższych latach uzbroił on utworzoną na swym terytorium Armię Polską. W pierwszych latach po wyzwoleniu, w okresie nieurodzaju jedynie ZSRR przyszedł nam w sukurs, dostarczając Polsce zboża. Znaczną pomoc okazał również Związek Radziecki w odbudowie zburzonej stolicy polskiej — Warszawy. Z każdym rokiem weraata wymiana dóbr kulturalnych między obu krajami.

Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej jest krokiem naprzód w rozwoju zbliżenia między obu krajami, które jest poważnym wkładem w zwycięstwo sił postępu na całym świecie.

Również społeczeństwo żydowskie, które zawięcza swe ocalenie Związkowi Radzieckiemu, wita miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej i weźmie czynny udział w jego przeprowadzeniu.

M. K.

Prez. Weizman na konferencji prasowej

krytykuje plan Bernadotte'a

Nasz korespondent telegrafuje z Tel-Awiwu:

Po przyjeździe do Izraela prez. Weizman przyjął w swojej rezydencji w Rechowot dziennikarzy izraelskich i za garnicznych, którzy zasypywali prezydenta pytaniami w ciągu półtorej godziny. Przez cały ten czas dr Weizman bez przerwy odpowiadał na niezliczone pytania, zadawane przez zebranych.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło szczegółów wizyty, jaką dr Weizman złożył w listopadzie ub. r. prez. Trumanowi w Białym Domu. Prez. Weizman oświadczył na ten temat:

„W toku mojej rozmowy z prez. Tru-

manem omawiany był problem Negewu. Wyjaśniając znaczenie tej części Palestyny dla Izraela, wskazałem prez. Trumanowi jej położenie na mapie. Przyjawszy do wiadomości moje wyjaśnienia, dotyczące znaczenia Negewu dla imigracji żydowskiej i dzieła kolonizacji, prez. Truman przyrzekł definitywnie swoje zdecydowane poparcie dla żądań Izraela o włączenie Negewu do terytorium Państwa Żydowskiego.

Pamiętając to oświadczenie prez. Trumana, muszę wyrazić moje głębokie rozczarowanie, że obecnie plan Bernadotte'a zmierza do oderwania od nas Negewu“.

Wypowiedź dr-a Chaima Weizmana odnośnie Negewu wywarła głębokie wrażenie na zebranych. Aczkolwiek prez. Weizman nie powiedział tego wyraźnie, dla wszystkich było jasne, że w świetle ujawnionych przed chwilą faktów Stany Zjednoczone ponownie zdradziły swoje uprzednio zajmowane stanowisko w sprawie Palestyny.

Odpowiadając na pytania w związku z planem Bernadotte'a, prez. Weizman oświadczył, że mylą się ci, którzy wysuwają plan umiędzynarodowienia Jerozolimy w nadziei, że zrealizowanie go oderwie uczucia żydowskie od tego miasta.

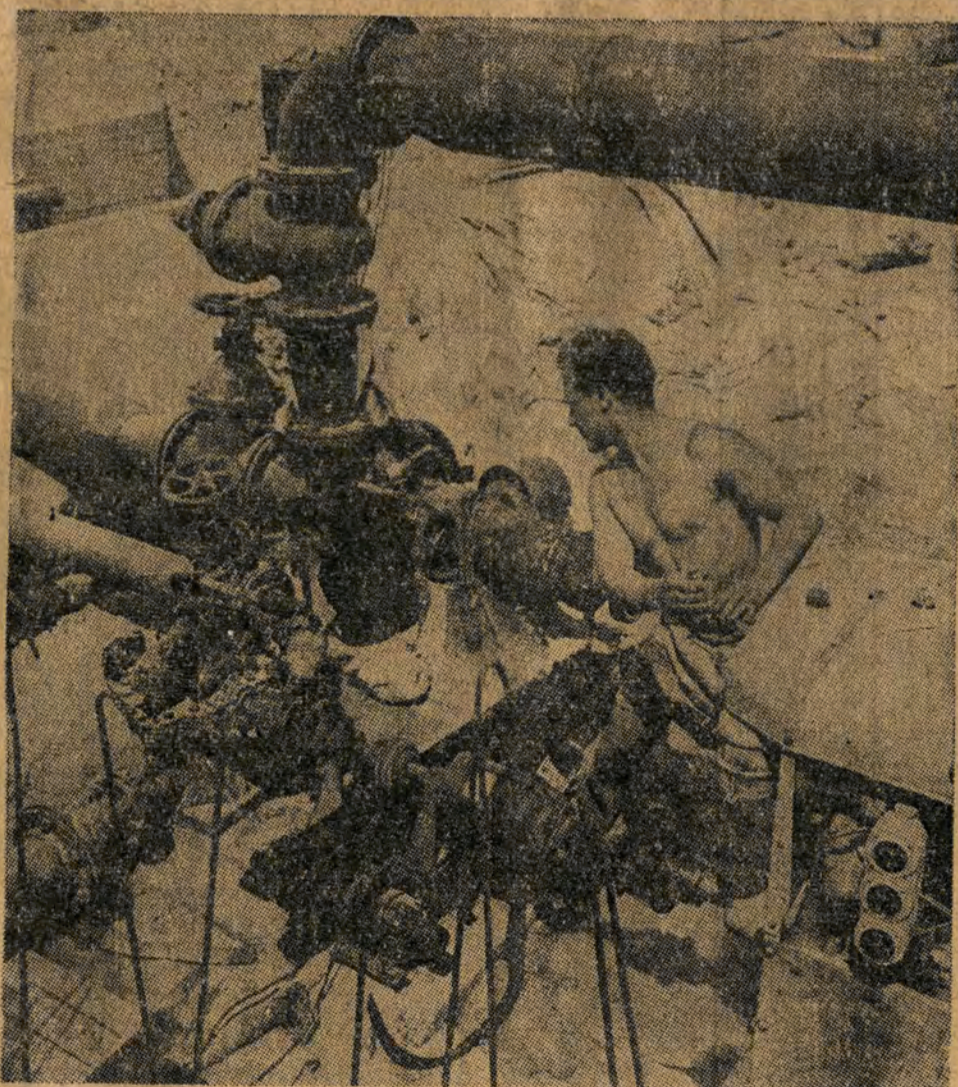
Mówiąc o sprawie przyjęcia Izraela w poczet członków ONZ, prez. Weizman dał wyraz swojej wierze w zrealizowanie tego słusznego postulatu. „Ufam — oświadczył mówca — że to nastąpi, chociaż musimy przewidywać niemałe trudności w tym kierunku“.

Dużo miejsca w swej wypowiedzi poświęcił prez. Weizman stosunkom ze Związkiem Radzieckim. Mówca wyraził swą wdzięczność dla ZSRR za „jego wspaniałe ustosunkowanie się do nas. Pomagał on nam uczciwie i rzetelnie. Chciałbym, aby nasze stosunki z wszystkimi krajami na świecie oparte były na zasadach uczciwości i wzajemnego zaufania“.

Premier J. Cyrankiewicz przyjął posła Państwa Izrael

WARSZAWA. W dniu 7 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego państwa Izrael, Izraela Barzilay'a.

W tym samym dniu poseł Barzilay był przyjęty przez podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakuba Bermana.



W Negewie praca nie ustaje...

Prez. dr. Weizman odwiedził kibuc Giwat Brenner

TEL-AWIW, (Kol Israel, 8.10.).

Prezydent dr Ch. Weizman z małżonką odwiedził kibuc Giwat Brenner zgodnie z jego starym zwyczajem odwiedzania tego kibucu po powrocie z zagranicy.

Przemawiając do członków kibucu, prezydent Weizman podkreślił wielkie

znaczenie dzieła kolonizacyjnego w obecnym okresie.

„Grożą nam poważne niebezpieczeństwa natury politycznej, a może być również wojskowej. Jednakże jesteśmy pewni, iż pokonamy przeszkody: wyjdziemy zwycięsko z trudnej sytuacji.“

Z ostatniej chwili

WALKI W NEGEWIE

TEL-AWIW. W Negewie doszło do ciężkich walk między wojskami egipskimi a żydowskimi. Wojska egipskie wprowadziły do walki oddziały czołgów oraz lotnictwo: Zaatakowane zostały dwa wzgórza na południe od Gazy, zajęte przez wojska żydowskie. Od czasu rozejmu jest to pierwsza bitwa o tak dużych rozmiarach.

KONGRES ARABÓW PALESTYŃSKICH W AMMANIE PRZECIWNIE NOWOUTWORZONEMU RZĄDOWI PALESTYŃSKIEMU

PARYŻ. Jak donosi agencja France Presse z Ammanu, odbywający się tu kongres Arabów palestyńskich odmówił swego uznania dla nowoutworzonego rządu palestyńskiego, nazywając go ciałem antykonstytucyjnym, nie wybrany przez naród. Kongres domaga się, ażeby rzecznikami interesów Arabów palestyńskich był król Transjordanii. Kongres domaga się, aby Zgromadzenie Generalne ONZ przed swoją decyzją w sprawie palestyńskiej wysłuchało zdania przedstawicieli wszystkich państw arabskich.

ARABOWIE DOMAGAJĄ SIĘ POROZUMIENIA Z PAŃSTWEM IZRAEL

PARYŻ. Jak donosi agencja France Presse, arabski Związek Wyzwolenia Narodowego rozdzielał w Jerozolimie i Ramle proklamacje, nawołujące do uznania planu podziału Palestyny oraz nawiązania przyjaznych stosunków z państwem Izrael. Jak podaje agencja, arabski Związek Wyzwolenia Narodowego utrzymuje kontakt z postępowymi kołami żydowskimi w Palestynie.

NASZYM ZDANIEM...

„Światowa“ konferencja kultury

„Światowy“ Kongres Kultury Żydowskiej zorganizowany przez C. I. K. O. (Centralna żydowska organizacja kulturalna), który odbył się w końcu ub. miesiąca w Nowym Jorku, rozpoczął się bardzo uroczystie z wielką pompą i szumem, lecz zakończył się niebywałym skandalem „po którym zebrani rozeszli się w minorowych nastrojach“ („Unzer Wort“ Paryż, dnia 18 września).

Jak się okazuje w ostatnim dniu „Kongresu“ bundowcy stoczyli żaźrtą walkę przeciw wysłaniu pozdrowienia dla Izraela. Gdy zaś większość postanowiła pozdrowienia wysłać, bundowcy zerwali końcowe posiedzenie nie dopuszczając do odśpiewania „Hatikwy“, wywołując skandal na sali.

Czytelnicy „Mostów“ znają nasze stanowisko w kwestii Kongresu Kultury Żydowskiej polskie stale występowało za zjednoczonym kongresem kultury, w którym wzięłyby udział wszystkie siły kulturalne, które i tak poniosły poważny uszczerbek w związku z zagładą żydostwa europejskiego. Jeśli przedstawiciele różnych gmin żydowskich, reprezentacji różnych kierunków ideowych mogli się zebrać dla omówienia ważnych problemów życiowych na Kongresie Światowym Żydostwa — to dla czegożby nie mogło to mieć miejsca na odcinku kulturalnym?

W uchwałach Żydowskiego Kongresu Światowego znajdują się zalecenia, by Światowy Kongres Kultury został zwołany przez tę właśnie organizację. Wychoząc z tego założenia wszystkie dotychczasowe konferencje, jak np. europejska Konferencja w Paryżu, amerykańska Konferencja „Ikufu“ nosiły charakter lokalny. Nie traciłmy nadziei, że jednak uda się zwołać konferencję wszystkich sił kulturalnych Żydostwa w świecie.

C. I. K. O. postanowiło jednak urządzić własną imprezę: „zwołać światowy kongres kultury“. W tym celu zorganizowano wielki aparat propagandy w prasie, wśród opinii publicznej. Pieniądzy nie brakło dla „świętego“ celu — złamania wspólnego frontu kulturalnego Żydostwa.

Wreszcie Kongres zebrał się. Wprawdzie daleko mu było do światowego, a nawet amerykańskiego Kongresu. Zebrał się Kongres złożony ze „swoich“ ludzi, całkowicie pewnych i co do których nie było najmniejszego podejrzenia o radykalizm. Na Kongres nie zaproszono ani progresywnych żydowskich organizacji kulturalnych w Ameryce ani organizacji kulturalnych z krajów ludowej demokracji. „Kłatwę“ rzucano na słowo „polityka“ w czasie obrad.

Na Kongresie padło wiele pięknych frazesów o tragicznej sytuacji kulturalnej, o konieczności wzmożenia działalności, odbudowy kultury na gruzach etc. Nie wspomniano natomiast ani słówkiem o ciemnych siłach grożących znów zagładzie Żydostwa — gdyż „pachnie to polityką“, a tym nie wolno działać kulturalnym się zajmować...

Mówiono wiele o pomocy zrujnowanym osiedlom, w nieobecności zainteresowanych. Jest mocno wątpliwym, czy osiedla te zechcą w ogóle skorzystać z tej narzuconej „pomocy“.

A w końcu skandal z pożądaniem dla Izraela, który spowodował zerwanie konferencji. Nie wiadomo nawet, czy wielka ilość uczestników tej imprezy, którzy zostali do niej wciągnięci, nie wycofaliby się wcześniej, gdyby mogli przewidzieć jej niesławny epilog.

Na marginesie należy wspomnieć, że Konferencja naznaczyła specjalny dzień dla uczczenia pamięci ofiar ostatniej wojny. Nie wiemy jaki dzień został ustalony, lecz każdy Żyd wie, że dzień taki został już wyznaczony na ostatnim Żydowskim Kongresie Światowym w Montreux, na propozycję polskiej delegacji. Jest to dzień 19 kwietnia. Jaki

Organizacja instytucji kulturalnych w Izraelu

W prasie padały częste interpelacje: dlaczego nie ma dotychczas w rządzie Izraela ministerstwa dla spraw wychowania i oświaty. Wyśuwano żądanie zorganizowania ministerstwa obejmującego tak żywotne sprawy. Niewątpliwie zagadnienie to związane jest z poważnymi wydatkami finansowymi — lecz obecnie nie zajmujemy się tą sprawą. Nie poruszamy też sprawy wychowania, które jest problemem oddzielnym dla siebie. Ograniczamy się do kwestii kultury i jej miejsca w państwie.

Naszym zdaniem nie jest dopuszczalne, by państwo nie objęło tej działalności. Zagadnienia kultury były omawiane jeszcze na pierwszych kongresach syjonistycznych. Ruch syjonistyczny uważał się nie tylko za ruch polityczny, ale za pełnowartościowy ruch kulturalny i swoją treścią narodową oddziaływał na nowoczesną kulturę hebrajską, na młodzież i szerokie warstwy w narodzie. Czyż obecnie w chwili powstania państwa — ten dział miałby być wyjęty poza nawias jego działalności? Jest rzeczą jasną — że tak być nie może!

Kultura jest obszerną dziedziną, toteż należy z góry przewidzieć w jakim zakresie państwo może w swym zaraniu organizować pracę kulturalną i kierować nią. Zasięg działania jest uzależniony od dwóch zasadniczych warunków: podziału materialnych — budżetu, który będzie wyasygnowany dla tego celu w ciągu

najbliższych lat podstaw duchowych — w jakiej mierze państwo zechce wziąć na siebie kompetencje rozstrzygnięcia w różnych sporach kulturalnych. Zrozumieliśmy, że nasze młode państwo nie powinno mieszać się do walki kulturalnej, gdyż nie przyniosłoby to żadnej korzyści, lecz na odwrót zaostryżłoby przeciwieństwa. Różne kierunki kulturalne w miarę ich ujawnienia się, będą się rozwijać jak w każdym społeczeństwie za pomocą prasy i innych form trybuny publicznej.

Spróbujmy wyznaczyć zakres działania dla państwa na polu kulturalnym.

a) **Nauczanie hebrajskiego dla imigrantów.** Stoimy przed groźnym niebezpieczeństwem w kraju: wytwarza się współczesna „wieża Babel“.

Nie jest to niebezpieczeństwo przeniknięcia języka żydowskiego, niemieckiego czy angielskiego, polskiego czy rosyjskiego, lecz mieszaniny wielu języków, z których ani jeden nie jest całkowicie opanowany przez imigranta. Może on nim się jedynie z trudem porozumieć, lecz nie posiada znajomości bogactw kultury w danym języku. Musimy zawczasu troszczyć się, by nowe rzesze imigrantów nasyliły kulturą naszego odrodzonego państwa.

To zagadnienie wymaga wielu funduszy. Jeśli wyznaczyć tylko pół funta miesięcznie t. j.

rocznie 6 funtów na osobę — to rocznie otrzymujemy półmilionowy budżet. Ponieważ wątpliwym jest, czy znajdzie się taka suma na ten cel, państwo będzie musiało współpracować w tej dziedzinie z instytucjami, które dotychczas zajmowały się urządzaniem kursów języka hebrajskiego dla imigrantów.

Budżet wydzielony na ten cel umożliwi organizacjom zajmującym się tymi sprawami rozszerzenie dotychczasowej sieci kursów węgierowych.

b) **Oświata dla dorosłych.** Również w tej dziedzinie państwo winno współpracować z istniejącymi, lub później powstałymi instytucjami. Na pierwszym planie znajdzie się wykształcenie zawodowe. W pierwszych latach min. wychowania i oświaty nie będzie mogło utrzymywać ze swego budżetu własnych instytucji dokształcających dla dorosłych i starszej młodzieży. Lecz zarządy miejskie, władze municypalne, oraz instytucje kulturalne winny rozszerzać swą działalność, a państwo powinno popierać je subsydiami. Albowiem kraj, który stał się przed szeroko zakrojoną rozbudową wymagającą wielu specjalistów w różnych gałęziach pracy: w rolnictwie, w przemyśle, w budownictwie i t. d.

Państwo winno udzielić swego stałego poparcia szkołom wyższym, uniwersytetom, technikum, stacji doświadczalnej, konserwatorium i t. d.

Instytucje te znajdują się pod nadzorem ministerstwa wychowania i oświaty.

c) **Instytucje kulturalne, jak muzea, teatry, szkoły sztuk pięknych i t. p. muszą korzystać z opieki ministerstwa.**

d) **Wydawnictwa książek.** Kilka centralnych wydawnictw winno już obecnie otrzymywać subsydia rządowe. Istnieje bezpośredni związek między subwencjonowaniem wydawnictw a ożywieniem literatury. Literacka twórczość z braku środków nie zatacza jeszcze szerszych kręgów. Znani pisarze muszą jeszcze wędrować od jednego wydawcy do drugiego, zanim cenne niekiedy rękopisy ukazują się drukiem. Większość pisarzy utrzymuje się z pracy w dziennikarstwie.

Wojska egipskie ostrzeliwują Jerozolimę

TEL-AWIW. — Jak podaje rozgłoszenia „Głos Izraela“, we wtorek rano, po kilku dniach względnej ciszy, oddziały egipskie zaczęły ostrzeliwać ogniem artyleryjskim pozycje żydowskie w południowej części Jerozolimy. Arabowie przedostali się na tzw. terytorium neutralne i wysadzili 1 dom w powietrze. Na innym odcinku artyleria nieprzyjacielska również ostrzeliwała pozycje wojsk Izraela.

Według doniesień z Jerozolimy, wojska egipskie ostrzeliwały we wtorek grupę obserwatorów ONZ, która zamierzała przeprowadzić inspekcję okolic Je

rozolimy, położonych w pobliżu gmachu Czerwonego Krzyża. Szczegóły incydentu nie są narazie znane. Jest to już drugi w ciągu tygodnia wypadek ostrzeliwania przez oddziały egipskie obserwatorów ONZ.

SYRYJCZYCY ODMÓWILI EWAKUACJI POZYCJI ZAJĘTYCH PODCZAS ROZEJMU

TEL-AWIW (obsł. wł.) Jak podano w oficjalnym komunikacie, oddziały syryjskie dotychczas odmówiły wykonania polecenia obserwatorów ONZ w sprawie opuszczenia pozycji w okolicy Miszmar-Hajarden, które zajęli w okresie rozejmu.

Nowy rok w obozach

MONACHIUM (Ita). — Żydzi, przebywający w obozach D. P. na terenie Niemiec obchodzili po raz czwarty święto Rosz Haszana na tej ziemi. Nowy rok 5709 obchodzili oni pod znakiem wzmożonej masowej imigracji do Izraela. W miesiącu październiku wyjedzie z obozów D. P. rozsianych na terenie Niemiec, Austrii i Włoch 10 tysięcy Żydów, którzy udadzą się do Izraela. Niezależnie od tego w tym okresie odleci z Niemiec 20 samolotów, które zabiorą do Palestyny 900 osób. Wszystkie kosz

ty pokryje Joint, który przeznaczył na te akcje w okresie miesiąca października sumę półtora miliona dolarów.

Doradca dla spraw żydowskich przy dowództwie wojsk amerykańskich w Niemczech dr William Haber oświadczył, że problem uchodźców żydowskich w Niemczech zostanie w zasadzie rozwiązany w lecie przyszłego roku. Dr Haber oświadczył, że w obozach D. P. panuje duch niezwykłego optymizmu w związku z przygotowaniami do imigracji.

Oświadczenie min. Szertoka

PARYŻ. — Przemawiając w śróde na konferencji prasowej, minister spraw zagranicznych Izraela Szertok oświadczył m. in., że uważa za zupełnie możliwe porozumienie żydowsko - arabskie w Palestynie poza obrębem ONZ.

Następnie Szertok krytykował ostatnie sprawozdanie hr. Bernadotte'a. Stwierdził on, że Izrael domaga się prowincji Negew na podstawie uchwały Zgromadzenia ONZ, a zachodniej Galilei — ze względów strategicznych.

SS-mani w nowej roli

WIENIEN. — Jak komunikuje dziennik „Welt am Abend“ byli niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w niewoli na terytorium egipskim, wstąpili do służby wojskowej państw arabskich i biorą udział w walkach w Palestynie. W większości wypadków chodzi tu o członków SS i o

zbrodniarzy wojennych. Wszyscy ci byli niemieccy i austriaccy jeńcy wojenni znajdują się obecnie w obozie szkolnym w Gazie. Zawiadomili oni swoich krewnych w Austrii, że nie będą mogli w najbliższej przyszłości powrócić do kraju.

Zakończona została wymiana banknotów

TEL-AWIW. (obsł. wł.) Dyrekcja Anglo-Palestine Bank podała do wiadomości, że 27.000.000 starych palestyńskich

funtów wymieniono na nowe banknoty Izraela. Termin wymiany zakończył się 30 września.

więc cel miało wciągnięcie tej sprawy na porządek dzienny konferencji? Czy postanowienie Żydowskiego Kongresu światowego nie jest miarodajne dla tych działaczy kulturalnych?

Trudno jeszcze w pełni ocenić wspomnianą konferencję. Jedno jest jasne: NIE PRZYCZYNIŁA SIĘ ONA

DO ROZWOJU ŻYDOWSKIEJ KULTURY LECZ POGŁĘBIŁA ROZŁAM W ŻYDOWSKIM ŚWIECIE KULTURALNYM. I niestety tę rozłamową robotę prowadzi się w okresie, gdy oddalenie od kultury żydowskiej i asymilacja wciąż wzrastają! Ch. Geller.

Zamiast Hitlerjugend „Bernadottejugend“

Skautci niemieccy we Frankfurcie nad Menem wznowili swą działalność dzięki troskliwej opiece angielskich władz okupacyjnych. Pozbawieni swych dotychczasowych ideałów hitlerowskich, poszukiwali oni nowych symbolów. Jak się okazuje, znaleźli oni nowe bożyszcze w postaci zmarłego Folke Bernadotte'a.

W specjalnym liście do wdowy po Bernadotte, skautci proszą ją o zgodę na nazwanie ich organizacji imieniem zmarłego.

Strajk w przemyśle diamentowym

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Robotnicy zatrudnieni w przemyśle diamentowym postanowili ogłosić strajk na wypadek, jeżeli pertraktacje ich z przedstawicielami pracodawców nie doprowadzą do skutku. Warunki pracy robotników, zatrudnionych przy szlifowaniu diamentów, są gorsze niż w innych gałęziach przemysłu. Płace są niższe, a dodatek na okres drożyzny przez długi czas nie jest zwiększony pomimo wzrostu cen.

Poseł USA wezwany do Nowego Jorku

LONDYN. — Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, wyjechał stamtąd amerykański generał konsul Mac Donald. Został on wezwany przez Departament Stanu do natychmiastowego przybycia do Waszyngtonu. Mac Donald stał na czele 3-osobowej Komisji Rozjemczej ONZ w Palestynie.

Wystawa plastyków

25 września w Tel-Awivie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy 40 plastyków i rzeźbiarzy, znajdujących się w szeregach Cwa Hagana Leisrael. Wystawa zawiera około 40 obrazów i rzeźb. Została ona zorganizowana wspólnym wysiłkiem redakcji pisma żołnierzy „Bamachane“ oraz Wydziału Kultury armii Izraela. Jest to pierwsza wystawa w Izraelu od czasu wybuchu wojny.

Artyści, którzy biorą udział w wystawie, należą nie tylko do różnych formacji wojskowych, lecz również reprezentują oni różne kierunki sztuki.

Wszystkie wystawione eksponaty odznaczają się wysokim poziomem artystycznym.

Inteligencja polska manifestuje swą przyjaźń dla Izraela

Założenie łódzkiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego

Dnia 6-go października w Klubie Profesorów i Docentów Wyższych Uczelni w Łodzi odbyło się inauguracyjne zebranie Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele nauki m. Łodzi z rektorem prof. Kotarbińskim na czele, prezes Towarzystwa poeta Julian Tuwim oraz członkowie poselstwa Izrael: attache dla spraw kulturalnych i prasy Jakub Petersell i radca poselstwa Azriel Uchmani.

Głos Juliana Tuwima „Twierdzą jest każdy próg walczącego Izraela“.

Zebranie zagał Julian Tuwim, który powlodził m. in.:

„Daję wyraz wzruszeniu, że jako dziecko Łodzi, łodzianin z krwi i kości, przybyłem na uroczystość bardzo mojemu sercu bliską“.

Odwiedzając posła Izraela w Warszawie wyraził żal, że mało mamy materiału dla propagowania idei, która była podstawą do powstania Uniwersytetu Hebrajskiego. Na to nam poseł odpowiedział: „To jest front, gdyż Uniwersytet mieści się na górze Skopus i jest stale ostrzeliwany przez artylerię arabską“.

Uniwersytet arabski stał się fortecą. Odrodzony i zmartwychwstały, jeden z najstarszych narodów świata, naród Izraela przechodzi przez najbardziej heroiczny i bohaterki okres historii. Nawołując do słów poetki Marii Konopnickiej „twierdzą nam będzie każdy próg“, Julian Tuwim powiedział: „Twierdzą jest każdy próg walczącego Izraela“.

W dalszym ciągu mówiąc o celach Towarzystwa, poeta stwierdził, iż ważniejsza jest pomoc moralna dla Uniwersytetu, aniżeli materialna.

„Chodzi o to, aby dwa narody — polski i żydowski tak współżyły ze sobą, żeby to braterstwo, będące dziś, niestety, tylko z daleka, stało się faktem dokonany przed wszystkim na platformie współżycia kulturalnego i intelektualnego“.

Uniwersytet Hebrajski jest czołową kulturą placówką Izraela i dlatego wzywam wszystkich, aby pomogli mu“.

Po zaganieniu zebrania Julian Tuwim prosił, aby rektor dr Kotarbiński przejął przewodnictwo zebrania.

Znaczenie kultury hebrajskiej dla narodów Europy

Prof. Kotarbiński we wstępnym słowie poinformował zebranych o strukturze Uniwersytetu Hebrajskiego i historii jego powstania. Następnie omawiając cele Towarzystwa, prof. Kotarbiński oświadczył m. in.:

„Dlaczego właśnie Uniwersytet Hebrajski ma być przedmiotem skupienia naszych intencji? — Dlatego, że ma on być ośrodkiem naukowego badania kultury, związanej z moją hebrajską. Jest to kultura olbrzymia, dzieje olbrzymie; jest niezmiernie ważną sprawą nie tylko nam nie obca, ale nam, Europejczykom, niezmiernie bliska, gdyż wszyscy czerpalimy z tej kultury pełnymi wiadrami. Wystarczy wspomnieć o tradycji biblijnej, a w czasach obecnych — o bohaterstwie bojowników Izraela. Ta walka jest nam bardzo bliska, ponieważ wiemy dobrze z dziejów ostatnich dziesięciu lat, co to jest walczyć o niepodległość, o własny byt państwowy. Uniwersytet Hebrajski jest organicznie związany z tym wysiłkiem“.

Pod koniec swego przemówienia, prof. Kotarbiński zawiadomił zebranych, że wkrótce na Uniwersytecie Hebrajskim ma być utworzona katedra literatury polskiej, w Polsce zaś — studium historii Żydów.

„Między Uniwersytetem w Łodzi a Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie istnieje również związek; są to twory bardzo młode, dlatego też oba uniwersytety powinny się wzajemnie sobą interesować. Myślę, że to zainteresowanie ze strony Łodzi jest duże i będzie odzwierciedlone przez Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie“ (Burzliwe oklaski).

Attache J. Petersell o rozwoju Uniwersytetu

Z kolei do zebranych przemówił attache poselstwa Izraela J. Petersell, który na wstępie powitał zebranych w języku hebrajskim, a następnie wygłosił przemówienie w języku polskim.

„Przed trzydziestu laty został na górze Skopus położony kamień węgielny pod gmach Uniwersytetu Hebrajskiego. Przed 23-ma laty najwyższa uczelnia żydowska utworzyła uroczyste swe podwoje. Druga wojna światowa zagroziła istnieniu narodu żydowskiego. Wraz z całym żydostwem palestyńskim Uniwersytet również stanął do walki z ludzerczym faszyzmem. Przeszło połowa studentów oraz młodzi pracownicy nauki zgłosili się ochotniczo do walczących oddziałów brygady palestyńskiej i ar-

mi brytyjskiej. Laboratoria i klinika uniwersytecka oddały nieocenione usługi sprzy mierzonemu armiom na Bliskim Wschodzie. W pierwszym powojennym roku akademickim 1945-46 Uniwersytet szybko wraca do twórczej, pokojowej pracy“.

Historyczna uchwała Zgromadzenia ONZ z dnia 29 listopada 1947 roku postawiła również przed Uniwersytetem Hebrajskim nowe doniosłe zadania: stać się ośrodkiem naukowym i centrum wyszkolenia inteligencji za wodowej dla potrzeb nowopowstałego Państwa Żydowskiego“.

W dalszym ciągu mówca opisał ciężki okres działań wojennych, który odbił się również na pracach Uniwersytetu i kliniki uniwersyteckiej Hadassa. „Kilkukilometrowa droga, którą należało przebyć z Nowego Miasta na górę Skopus stała się twardą szkołą dla profesorów, lekarzy, siostr, personelu technicznego i studentów. Każdego dnia w samochodach pancernych udawali się na górę Skopus ludzie nauki“.

Mówca wspomina dzień 13-go kwietnia br., kiedy to podczas kolejnego wyjazdu na górę Skopus straciło życie 77 osób — profesorów, lekarzy, siostr i personelu technicznego“.

W ciągu blisko miesiąca góra Skopus była ustawicznie bombardowana przez Legion Arabski. Szkoły wyrządzone budynkom i laboratoriom wynoszą przeszło półtora miliarda złotych.

7-go lipca br. został podpisany układ o zdemilitaryzowaniu góry Skopus. W imieniu Legionu Arabskiego układ ten podpisał oficer brytyjski. Pragnę ostrzec przed zbyt dużym zaufaniem do tego podpisu. Właśnie w Jerozolimie rozejm jest często gwałcony przez napastników arabskich. Pragnę jednoznacznie zapewnić, że nasza armia i stutysięczna ludność żydowska Jerozolimę uczyniła wszystkim, by uchronić świątynię nauki od zagłady“.

W takich oto warunkach minął rok akademicki 1947-48. Młodzież akademicka stanęła z bronią w ręku do walki o Jerozolimę. Początkowo w szeregach samoobrony żydowskiej Hagana i jej oddziałów szturmowych Palmach, następnie jako żołnierze regularnej armii izraelskiej — walczyli studenci i studentki o wolny dostęp do Jerozolimy“.

Mówca informuje, iż w międzyczasie Uniwersytet Hebrajski kontynuował swą działalność w Nowym Mieście. Również szpital Hadassa oraz instytut badawczy nie przerywały swej działalności. Podczas oblężenia Jerozolimy instytut higieny pomagał zaopatrzać mieszkańców w wodę. Podczas bombardowania Jerozolimy sekcja pedagogiczna organizowała naukę drogą korespondencyjną“.

„Od pierwszych lat swego istnienia Uniwersytet Hebrajski dąży do ścisłej współpracy naukowej i wymiany dóbr kulturalnych między narodami świata“.

Narodowa biblioteka uniwersytecka, największa skarbnica książek na Bliskim Wschodzie, posiada również bogaty dział polski. Witamy szybkie odradzanie się kultury polskiej. Podziwiamy z jaką szybkością zostały odbudowane dawne i powstają nowe wyższe uczelnie polskie. Żywie nadzieje, że Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Polsce zbuduje most współpracy kulturalnej i naukowej między odrodzoną Rzeczypospolitą Polską a nowopowstałym Państwem Izrael“ (Burzliwe oklaski).

Radca A. Uchmani: „Wojna nie zdoła zdławić życia intelektualnego w Izraelu“

Z kolei rektor Kotarbiński udzielił głosu radcy poselstwa Izraela Azrielowi Uchmani, który oświadczył m. in.:

„Nasze czasy są czasami pogardy. Istnieją kraje, w których pisarze i ludzie nauki znajdują się w więzieniach. Lecz nasze czasy są również okresem wzrastającej przyjaźni narodów“.

Nasza inteligencja zrozumiała, że należy stanąć w jednym szeregu walczących o lepsze jutro i wyzwolenie człowieka“.

Nasz Uniwersytet jest młody. W ciągu 23 lat jego działalności istniały różne koncepcje w kwestii kierunku jego rozwoju. Jednakże jednej zasady stale przestrzegaliśmy: by nie stał się on wylegarnią inteligentów o wykrech malonych mankietach, izolujących się od mas. Chodziło nam o przygotowanie kadr budowniczych dla odradzającego się narodu. U nas profesorowie nie zamykają się w gabinetach i laboratoriach, lecz często udają się do odległych kibuców, gdzie prowadzą kurs chemii, matematyki, biologii i innych nauk“.

Podczas drugiej wojny światowej straciłmy sześć milionów siostr i braci, a wśród nich kwiat naszej inteligencji. Gdy zamilkły strzały armatnie, żyliśmy nadzieje, iż uda się

nam stopniowo uzupełnić brak lekarzy, nau czycieli i pracowników naukowych. Na nasze terytorium wtargnęli obcy najeźdźcy i polala się krew. Młodzi ludzie, którzy jeszcze nie zaznali radości życia, padli na polu walki“.

Wojna w Izraelu jest pozornie tylko naszą walką. Faktycznie jednak jest to walka ogólna, prowadzona w imię postępu narodów, milujących pokój“.

Gdy w 1936 roku w Hiszpanii szalała wojna, a Uniwersytet Madrycki był obleżony, zdawaliśmy sobie sprawę, iż nie jest to tylko walka narodu hiszpańskiego. O tym wiedział świat pracy i świat ducha. Boje, które toczyły się na drodze do Uniwersytetu Hebrajskiego nie były tylko walką narodu żydowskiego“.

W dalszym ciągu swego przemówienia A. Uchmani oświadczył:

„Gdy wchodzimy na górę Skopus, widzimy z jednej strony górę Oliwną, o której marzyli starcy żydowscy całego świata, by kości ich spoczęły kiedyś w jej szaro-białym piasku“.

Z drugiej strony widnieje cmentarz wojskowy, gdzie zostali pochowani synowie dalekiej Australii i Nowej Zelandii, którzy złożyli swe życie w ofierze dla metropolii. Ale ponad oba cmentarze wznosi się obecnie szpital Hadassa, który otwarty jest dla wszystkich potrzebujących pomocy bez różnicy narodowości, wyznania, czy też koloru skóry. Opodał miesiąc się Uniwersytet Hebrajski, którego wrota również otwarte są dla wszystkich lak-nących wiedzy“.

Arabowie, podlegani przez brytyjskich imperialistów, starali się odciać drogę, wiodącą do Uniwersytetu i wygłodzić jego obrońców. Jednakże nieustraszeni profesorowie codziennie jeździli do Uniwersytetu, by krzewić wiedzę, lekarze zaś udawali się tam, by udzielać pomocy“.

Dziesięć miesięcy trwa walka. Wszystkie nasze siły są skoncentrowane w pracy i wysiłku wojennym. Wojna nie zdoła zdławić życia intelektualnego w Izraelu. W ciągu długich miesięcy Tel Awiw był ostrzeliwany z ciężkich karabinów maszynowych i z dział, oraz ustawicznie bombardowany z powietrza. Lecz życie intelektualne nie ustalo. Muzy nie umilkły, przeciwnie, zakasały rekawy i zaciągnęły się w pierwsze szeregi bojowników. Pod gradem kul wychodziły gazety, poeci pisali wiersze, teatry wystawiały sztuki a orkiestra filharmonii wykonywała utwory Bacha, Beethovena, Czajkowskiego i Bartoka, Szymanowskiego i Wieniawskiego oraz izraelskich kompozytorów. Na półkach księgarskich ukazywały się książki naukowe oraz organizowano wystawy plastyków i rzeźbiarzy“.

Kończąc swoje przemówienie, radca Uchmani powiedział:

„Organizujący się komitet ma do spełnienia wielkie zadanie. Żywie nadzieje, iż obecnie, po utworzeniu poselstwa Izraela w Polsce oraz po utworzeniu poselstwa polskiego w Izraelu, co niebawem nastąpi — jeszcze mocniej zacieśni się więzy przyjaźni między oba narodami“.

Wymienimy idee, osiągnięcia i doświadczenia. Bestialski faszyzm wymordował miliony, lecz narody żyją. Porwały się one do twórczego dzieła odbudowy, by zapewnić szczęście i godność ludzom. Jutro należy do nas — milujących postęp i pokój“ (Burzliwe oklaski)

Z kolei zabrał głos prof. Marian Gluth, który na wstępie oświadczył:

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że na świecie zarysowują się dwie siły, które toczą walkę“.

Formy tej walki są coraz jaskrawsze. Obserwujemy takie fakty, jak walki w Grecji, kocietowanie Hiszpanii przez Anglosasów, niesłychanie ciężką sytuację Państwa Izrael. To właśnie Państwo musiało się spotkać z całym szeregiem trudności. Państwo Izrael musi walczyć z faszystowsko-reakcyjnym nastawieniem przeciwników, z resztkami kapitalizmu które tam pokutują“.

Jeżeli dzisiaj mamy się zastanowić nad utworzeniem na terenie Łodzi Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie — słusznie Rektor Kotarbiński powiedział, że przyjaźni nie trzeba uzasadniać, jesteśmy sobie bliżej przez wspólną walkę, wiemy, że walczyliśmy o Polskę socjalistyczną, o to samo walczy Naród Żydowski“.

Dlatego ten aspekt przyjaźni dla mnie jest aspektem pierwszorzędnej wagi. Łódzki Uniwersytet powinien stać się Uniwersytetem robotniczym. Jeżeli Uniwersytet Hebrajski służy szerokim masom, dąży w ten sposób do kultury socjalistycznej, musimy pomagać mu ze wszystkich sił, bo jesteśmy sobie niestety bliżej przez wspólne idee“.

Z kolei przemawiał Prof. Dr Artur Ber.

„W obecnym stadium nauk tworzy się zes-poly narodowe i tworzy się zespoły ideowe z ludzi chcących poświęcić się nauce; bez bliższego kontaktu pomoc wzajemna jest nie możliwa“.

Stare przysłowie hebrajskie mówi: „chcę lamie wszelkie przeszkody“. Twórca syjonizmu Herzl powiedział — jeżeli zechcecie nie będzie to „legendą“! Budujemy wielkie rzeczy, np. Uniwersytet Łódzki — w mieście, które nie widziało jak wygląda Uniwersytet, jak się do niego zabrać — i jak udzielić mu pomocy. Nie wyobrażamy sobie, aby Uniwersytet Hebrajski nie spotkał się z powszechną sympatią u nas. Wszyscy będziemy pracowali na dobro Uniwersytetu Hebrajskiego wspólnie, wierząc, że wpłynie to na naszą wzajemną przyjaźń“.

Wobec wyczerpania zapisaanych do listy mówców — przewodniczący, rektor Kotarbiński proponuje obecnym dalsze zabieranie głosu, z kolei przemawia Prof. Dr Zelmanowski Chaïm.

„Nauka jest międzynarodowa. Każdy zna piękno tego klimatu, jaki panuje w pracowniach naukowych, nie panuje między narodami“.

Wiemy, że na Uniwersytecie Hebrajskim było kilku studentów Arabów — nie było wielu — gdyż nie chcieli przyjąć. Wierzymy, że liczba arabskich studentów będzie wzrastała, że ci, którzy byli, poznali uczucie przyjaźni, przeniosą je w lud arabski, Uniwersytet będzie miał również za wznioły cel zbliżenie narodów, jakże zamieszkuje Palestynę“.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał ponownie głos Julian Tuwim:

„Zamykając dzisiejsze zebranie chciałem jeszcze zaznaczyć, że będąc z rodu, który wydał Juliana Klaczko, Szymona Askenazego, Dicksteina innych — zdaję sobie sprawę, że jestem z rodu tych, których kości kruszeją w ziemi polskiej i tych, którzy giną w Palestynie. W imię tych, którzy wierzą w nową kulturę odrodzonego Izraela podnoszę skromny głos poety, abysmy dążyli do braterstwa obu narodów — a stać się to może przez zbliżenie naukowe i kulturalne obu naszych umęczonych narodów“.

W końcu zabrał głos przewodniczący, rektor Kotarbiński mówiąc:

„Mamy już teraz pełną świadomość tego co czynimy. Teraz zajmujemy się czynnościami organizacyjnymi. Musimy wybrać Zarząd Wojewódzki. Komitet Organizacyjny proponuje nazwiska osób, które miały być członkami Zarządu — i w związku z tym pozwolę sobie odczytać tę listę — zawierającą 21 nazwisk, nie zachowując porządku alfabetycznego, ani jakiegokolwiek hierarchii, wymieniam nazwiska bez imienia i bez tytułu, wszyscy wiedzą kim kto jest“.

Wybór Zarządu

Proponowana lista kandydatów do Zarządu Wojewódzkiego Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie:

Prof. Chałasiński, prof. Natalia Gąsiorowska — Grabowska, prof. Artur Ber, prof. Tomaszewicz, prof. Marian Gluth, prof. Serejski, prof. Łukaszewicz, adw. Szymon Rogoziński, prof. Mieczysław Siewierski, prof. Stefan Bański, prof. Misiewicz, prof. Czartkowski, prof. Szymanowski, Zofia Nałkowska, Juliusz Żulawski, Janina Bucholcka, prof. Jakubowski, dr. Sfar, A. Kagan, dr. Zelmanowski, dr. Lubelska.

Zebrani długotrwałymi oklaskami przyjęli tę listę przez akklamację. W dalszym ciągu przewodniczący podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach zostanie zwołane posiedzenie Zarządu, na którym ukonstytuują się władze Zarządu“.

Rektor Kotarbiński zakończył:

„Na tym akcję wyborów kończymy i twierdzą, że będą wyrazicielem myśli zebranych że wychodząc z tej sali będziemy mieć świadomość dokonania początkowej sprawy, to znaczy sprawy ważnej“ (oklaski).

URUGWAJ PRZECIWKO PLANOWI BERNADOTTE' A

PARYŻ (obsł. wł.) Przewodniczący delegacji Urugwaju na sesji ONZ oświadczył, że jego rząd sprzeciwi się planowi hr. Bernadotte'a w sprawie Palestyny.

Dodał on, iż Urugwaj wniósł poważny wkład w przygotowanie nad pierwotnym projektem podziału Palestyny. Delegacja Urugwaju otrzymała ściśle instrukcje od swego rządu, by przeciwstawić się wszelkiemu nowemu planowi, który zmierza do przekształcenia Państwa Żydowskiego w państwo symboliczne

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

A. POZNAŃSKI

Klasyczne dzieło literatury marksistowskiej 10 lat „Krótkiego Kursu Historii WKP (b)“

Rok bieżący jest rokiem jubileuszowym 2 dzieł, stanowiących fundamenty wiedzy marksistowskiej.

Jedno z nich, to „Manifest Komunistyczny“ Marksa i Engelsa, którego stuletnią rocznicę wydania świat robotniczy niedawno święcił, a drugie to „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)“ Stalina. Jeśli pierwsze wiekopomne arcydzieło literatury marksistowskiej założyło podwaliny pod ideologię komunistyczną już w 1890 r. i stało się programem „wielu milionów robotników wszystkich krajów od Syberii do Kalifornii, — to drugie stanowi historię partii, która ten program w ciągu pół wieku realizowała i wprowadziła w życie.

W samym Związku Radzieckim ukazały się 34 miliony egzemplarzy „Krótkiego Kursu“. 200 wydań w 63 językach. Dziesiątki milionów egzemplarzy tej książki stanowią dziś podręcznik w rękach każdego marksisty, który studiując ją, przekonuje się, jak historyczne zlecenia Manifestu Komunistycznego, zawarte w jego II rozdziale, zostały przez awangardową partię światowego proletariatu zrealizowane. Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), jest dokumentem stwierdzającym, że marksści nie tylko objaśniali świat, lecz również starały się go zmienić.

Na 350 stronicach książki w 12 rozdziałach, przewija się przed nami obraz heroicznej walki proletariatu rosyjskiego, uwięzionej epokowym Październikiem, oraz budownictwem i rozkwitem pierwszego państwa proletariackiego. Książka ta nie tylko zawiera materiał historyczny, lecz daje ona również analizę, wykazuje błędy, przewiduje rozwój wypadków. Jakość, prostota języka i głębia myśli arcydzieła stalinowskiego, przeplatają się z wartościami pedagogicznymi. Każdy rozdział zakończony krótkimi wywodami, stanowi niedościgniony wzór dydaktycznej książki, która powinna się znaleźć w rękach każdego proletariusza.

Trzy rewolucje, wojna domowa budowa społeczeństwa socjalistycznego, — oto droga przodującej partii proletariackiej. Na kanwie tego eposu, „Krótki Kurs Historii“ uczy nas, że partia proletariacka nie powinna zacieierać sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego, uczy walczyć z burżuazyjnymi ideologiami i zwalczać reformistyczne idee w ruchu robotniczym — uczy, że zwycięstwo socjalizmu zależne jest od zachowania hegemonii klasy robotniczej.

Nie w oderwaniu od głębokich filozoficznych podstaw marksizmu, toczyły się heroiczne dzieje WKP (b), ale w oparciu o nie. Genialny jest w swej jasności, prostocie i głębi IV rozdział książki J. Stalina, o „Materializmie dialektycznym i historycznym“. Nie jest przypadkowy, a znajduje się w logicznym powiązaniu z całością i stanowi jej cement ideologiczny. Dialektyczny materializm stał się światopoglądem partii, zapładniał i zapładnia umysły do czynów rewolucyjnych i odkryć naukowych, których świadkami jesteśmy w chwili obecnej we wszystkich gałęziach nauki a zwłaszcza w naukach przyrodniczych (Lysenko).

I tak jak Manifest Komunistyczny nawołujący do czynu rewolucyjnego, znalazł w partii WKP (b) swego realizatora, tak i filozofia Marksa zeszała z piedestału teorii i stała się płodną w życiu społecznym i gospodarczym. 10 lat minęło od chwili ukazania się „Krótkiego Kursu Historii WKB (b)“. Ukazał się on w chwili wielkiego napięcia stosunków międzynarodowych. Sprawdziły się prognozy polityczne postawione przez jego autora (str. 316).

Partia bolszewików pozostała wierna swej rewolucyjnej przeszłości, nauce

i programowi marksistowskiemu, powiodła narody radzieckie ku zwycięstwu nad faszyzmem. I dziś jakże inaczej przedstawia się bilans sił postępu i reakcji w porównaniu z rokiem 1938. Dziś blok postępu — obóz antyimperialistyczny — wie, że w oparciu o Kraj Rad przeciwstawi się zakusom obozu reakcji. Związek Radziecki wiodła WKP (b) do potęgi.

Od chwili powstania naszej partii kładliśmy wielki nacisk na wykształcenie marksistowskie naszych towarzyszy. Seminarium partyjne, koła samokształceniowe, plany pracy kulturalnej obfitowały w tematy marksistowskie. Niejednokrotnie tematem prelekcji, bezpośrednim lub pośrednim, była „Historia WKP (b)“. Wielkie napięcie ideowe, jakie w chwili obecnej przeżywa międzynarodowy ruch robotniczy, czyni nieodzownym, byśmy jeszcze bardziej pogłębili wiedzę marksistowską naszych towarzyszy. Znajomość historii WKP (b) to jeszcze jeden oręż w ręku naszych towarzyszy w walce o realizację naszych idei.

Znajomość Historii WKP (b) — to zrozumienie chwili i drogowskaz!

W początkach bieżącego jubileuszowego roku zjednoczyły się partie rewolucyjnego socjalizmu w Palestynie. Po wstała Zjednoczona Partia Robotnicza Palestyny.

Czytamy w jej deklaracji ideowej: „Partia zgodna jest w ocenie historycznych zadań klasowo - rewolucyjnej walki oraz konieczności osiągnięcia władzy robotników, celem likwidacji kapitalizmu i wszelkich form narodowego i społecznego ucisku — dla utworzenia socjalistycznego, bezklasowego społeczeństwa w świecie narodów.

Partia uważa siebie za integralną

część rewolucyjnego ruchu robotniczego w walce przeciwko siłom kapitalistyczno - imperialistycznej reakcji, zagrażającej pokojowi świata, oraz o wykończeniu przejawów faszyzmu, rasizmu i antysemityzmu: o zapewnienie politycznego i społecznego rozwoju nas pracujących: o zdobycie kluczowych pozycji w gospodarce i w państwie przez klasę pracującą: o obronę państw nowej ludowej demokracji oraz o wzmocnienie prawdziwego przymierza narodów miłujących wolność i pokój.

Partia zacieśni więzy z rewolucyjnym ruchem robotniczym w świecie oraz udzieli poparcia dążeniom do międzynarodowej jedności proletariackiej, zawodowej i politycznej, która oprze się o narodową samodzielność robotników oraz o nierozwalny sojusz między robotnikami świata a Związkiem Radzieckim, pierwszym państwem robotniczym, realizującym wielkie dzieło budowy socjalistycznej w naszych czasach, urzeczywistniającym historyczne zadania Rewolucji Październikowej, stanowiące zadania klasy robotniczej całego świata.

Żydowska klasa robotnicza, realizująca socjalistyczny syjonizm oraz będąca głównym czynnikiem w odbudowie kraju określi oblicze budującego się jiszuwu, jako nosiciela postępu społecznego, sprzymierzeńca w społecznej i narodowej walce wyzwoleniczej w świecie, oraz popierającego każdy przejaw odrodzenia wśród sąsiednich narodów.

Program ten, drogi jego realizacji, znajdują się na tym szlaku ideowym, którego historię zapoczątkowała przed przeszło półwieczem Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

Społeczeństwo żydowskie a Związek Radziecki

(z przemówienia tow. dr A Bermana

W pierwszych dniach października odbył się we Wrocławiu zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w którym wzięło udział przeszło 1.200 delegatów. W czasie obrotu zjazdu, m. in. wygłosił przemówienie tow. dr. Adolf Berman, członek Rady Naczelnej Towarzystwa, wybrany również do prezydium zjazdu. Dr Berman w swym przemówieniu oświadczył:

Przemawiam w imieniu społeczeństwa, które złożyło najstraszliwszą hekatombę ofiar w okresie najazdu hitlerowskiego, które straciło przeszło 3 miliony zamordowanych męczenników i poległych bojowników w walce z faszyzmem.

Z pożoży ocalała niewielka garstka. Ci, co ocalili, mają świadomość tego, że swe życie i wolność zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu i jego niezwykłej Armii Czerwonej. Dla nas, działaczy żydowskiego ruchu podziemnego w okresie okupacji, powstańców w getcie warszawskim i partyzantów żydowskich — jedynym źródłem nadziei i otuchy, jedyną gwiazdą przewodnią była gwiazda Związku Radzieckiego.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego i dzięki pomocy demokratycznego Rządu R. P., może obecnie ocalała garstka niespełna 100.000 Żydów polskich pracować spokojnie i produktywnie w setkach spółdzielni wytwórczych, w fabrykach, kopalniach i hutach, może krzewić swą narodową kulturę, swą literaturę i naukę, tworzyć swe szkoły i teatry, brać czynny udział w odbudowie kraju i w życiu swego narodu.

60 procent ludności żydowskiej w Polsce żyje i pracuje na Ziemiach Odzyskanych, na Dolnym Śląsku i w Szczecinie. Sprawa nieżytkalności Ziemi Odzyskanych — to sprawa życiowa nie tylko dla narodu polskiego, jest to sprawa doniosła również dla społeczeństwa żydowskiego. Toteż Światowy Kongres Żydowski, który odbył się ostatnio w Montreux i reprezentuje 12-milionowy naród żydowski w 60 krajach świata, uchwalił jednomyślnie na wniosek delegacji CKŻWP rezolucję przeciwko rewizjonistycznym roszczeniom szowinistów niemieckich, za utrwaleniem zachodnich granic Rzeczypospolitej.

Wszystkie organizacje, ugrupowania i instytucje żydowskie na Ziemiach Odzyskanych i w całej Polsce wezmą czynny udział w Miesiącu pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Naród żydowski zdaje sobie sprawę, że ma Związkowi Radzieckiemu do zawdzięczenia nie tylko życie ocalałych ze szponów hitlerowskich braci. Po dwóch tysiącach lat powstało odrodzone państwo narodu żydowskiego, państwo Izrael. Powstało ono z potu i krwi setek tysięcy robotników, chłopów i inteligentów żydowskich, budowniczych i pionierów — chalców z całego świata; z długoletniej walki politycznej narodo-wyzwoleniczych stronnictw i organizacji żydowskich.

Powstało z bohaterkiej walki ludowej armii żydowskiej, Hagany. Ale nie mogłoby ono powstać, nie mogłoby się oprzeć atakom anglosaskiego imperializmu i arabskiej feudalnej reakcji, gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej z Polską na czele. Naród żydowski nigdy pomocy tej nie zapomni.

W ubiegłym tygodniu poseł państwa Izrael, wybitny działacz lewicowej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Barzilay, złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy w dziejach zabrzmięły na dziedzińcu Belwederu dźwięki narodowego hymnu żydowskiego. Po raz pierwszy biało-blekitny sztandar żydowski zawisł nad gmachem, gdzie znajduje się poselstwo Izraela.

Sądzę, że w Związku, w tym, będę wyrazi-cielem uczuć całego naszego Zjazdu, gdy prześle płomiennie pozdrowienia bojownikom Izraela, walczącym z siłami imperializmu i reakcji o niepodległość, suwerenne i demokratyczne państwo żydowskie. W pierwszym rządzie przesyłamy pozdrowienia tym, którzy walczą z czynnikami reakcyjnymi o postępowy i ludowy charakter państwa Izrael, o jego postępową orientację i politykę zagraniczną, o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Przed paru tygodniami przybył do Tel Awiwu pierwszy poseł Związku Radzieckiego do Jerszow, witany entuzjastycznie przez masy pracujące Izraela. Nasza bratnia organizacja — Liga Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej (dawna Liga „V“ „Victoria“ pomocy dla Armii Czerwonej) zorganizowała potężny wiec manifestacyjny z udziałem dziesiątków tysięcy ludzi. Dzień przybycia poselstwa Związku Radzieckiego był wielkim świętem w państwie żydowskim.

Obecnie setki tysięcy robotników i anty-

Kronika kulturalna ZSRR

CZASOPISMO RADZIECKIE O SUKCESACH POLSKI NA POLU OŚWIATY

Czasopismo radzieckie „Sowietzkaja Pedagogika“ publikuje artykuł N. Moldawskiej o sukcesach Polski na polu oświaty. Autorka artykułu szczegółowo omawia reformę oświaty w Polsce demokratycznej, stwierdzając, że w wyniku przeprowadzanych zmian w tej dziedzinie, młodzież robotnicza i chłopka otrzymała szeroki dostęp nie tylko do szkół średnich, ale i do uczelni wyższych. Moldawska stwierdza, że państwo polskie wydaje na oświatę ogromne sumy, o których nie mogło być mowy w warunkach przedwrześniowych. Wydatki te sięgają 11 procent budżetu państwowego, co jest bardzo wielką cyfrą, jeśli uwzględnić ogromne potrzeby kraju w innych dziedzinach.

Autorka przytacza liczne dane, charakteryzujące rozwój szkolnictwa na wszystkich stopniach i zaznacza, że osiągnięte sukcesy stały się możliwe jedynie w wyniku tego, że władza w kraju przeszła w ręce ludu pracującego. Udostępnienie oświaty szerokim rzeszom narodu, zdaniem autorki, jest największym osiągnięciem Polski demokratycznej w tej dziedzinie.

ZGROMADZENIE UCZONYCH-BIOLOGÓW ZSRR

W tych dniach z inicjatywy Akademii Nauk ZSRR zwołano zebranie uczonych-biologów, na którym omawiano program dalszych prac naukowych w dziedzinie nauk biologicznych. Program przewiduje opracowanie przede wszystkim takich zagadnień naukowych, które znajdują się w bezpośrednim związku z potrzebami państwa radzieckiego. Uczelnicy podkreślali zwłaszcza konieczność przeprowadzenia badań, mających na celu dalsze podniesienie produkcji rolnictwa.

NOWA PRACA UCZONEGO WAWIŁOWA

Znany fizyk radziecki, prezydent Akademii Nauk ZSRR, Sergiusz Wawilow, zakończył wielką pracę o tzw. „zimnym świetle“. Nauka o zimnym świetle jest bardzo ważną dziedziną współczesnej fizyki i przyczynia się w wielkim stopniu do zgłębienia tajemnic materii. Sergiusz Wawilow jest jednym z najbardziej zasłużonych na tym polu uczonych i praca jego, według powszechnej opinii fachowców, stanowi nowy poważny krok naprzód.

faszystów żydowskich na całym świecie mobilizują swe siły przeciwko atakom reakcji i podlegaczy wojennych, przeciwko neofaszyzmowi i antysemityzmowi, rosnącemu z dnia na dzień w krajach kapitalistycznych. Łączy ich wszystkich niezłomna wola walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Niepodległość i Socjalizm! Czują się oni związani z międzynarodową klasą robotniczą i siłami postępu, z wielkim frontem walczących ludów świata.

Wszelki wyłom w tym zwartym antyimperialistycznym froncie uważamy za zbrodnie. Toteż potępiamy jak najostrożniej politykę obecnych władców Jugosławii. Problemem postępu jest i pozostanie stosunek do Związku Radzieckiego. Kto zmienia stosunek do Związku Radzieckiego, zdradza walkę o wolność i niepodległość narodów, o postęp społeczny.

Dziwna jest zbieżność losów narodu polskiego i żydowskiego. Oba narody najstraszliwiej cierpiały pod jarzmem hitlerowskim, oba wspólnie walczyły z okupantem, oba odzyskały swą niepodległość dzięki Związkowi Radzieckiemu, oba narodom grożą obecnie te same imperialistyczne i reakcyjne siły. Niech się więc i teraz zewrą wysiłki obu narodów.

Niech żyje braterstwo broni polskiej i żydowskiej demokracji!

Niech żyje międzynarodowy front walki z imperializmem i reakcją!

Niech żyje bastion postępu i pokoju, niezwykły Związek Radziecki!

Przemówienie tow. dra Bermana było kilkakrotnie przerywane oklaskami.

PRODUKCJA LOKOMOTYW W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Radziecki plan 5-letni przewiduje znaczny wzrost produkcji lokomotyw. W roku 1950 ma być wyprodukowanych o 160 proc. lokomotyw więcej, aniżeli w roku 1940. Największą uwagę zwraca się na produkcję potężnych nowoczesnych lokomotyw dla pociągów ciężarowych.

AKADEMIK

Wydaje Akademicka Organizacja Syjonistów Socjalistów i Związek Akademików Syjonistów Socjalistów w Polsce.

NASZE ZAŁOŻENIA IDEOLOGICZNE

Jakie winny być założenia ideologiczne zjednoczonej organizacji akademickiej lewicy syjonistycznej?

Minęły czasy, gdy organizacje studenckie mogły się izolować od ruchów społecznych i politycznych, nurtujących społeczeństwo. Obie organizacje studenckie, stojące w przededniu zjednoczenia, kontynuując tradycje organizacji studenckich lewicy syjonistycznej z przed wojny, stanęły mocno na gruncie skryształowanej ideologii politycznej syjonistycznych partii robotniczych. Wydawało się, że będzie to przeszkodą w ich rozwoju, że zmniejszy ich wpływ wśród ogółu studentów żydowskich w Polsce. Doświadczenie dwóch lat wykazało, że wyraźne oblicze ideowe stanowiło siłę przyciągającą najlepsze elementy wśród studentów żydowskich, że systematyczna praca ideologiczna i polityczna stworzyła kadry ludzi związanych mocno z radykalnym żydowskim ruchem narodowym wyzwolenym. Miernikiem tego związku jest fakt poważnego udziału studentów obu organizacji w akcji mobilizacyjnej Hagany.

Po tej drodze ideologicznej krystalizacji i aktywności politycznej musi iść zjednoczona organizacja studencka. I w przededniu zjednoczenia jest koniecznym, aby założenia ideologiczne nowej organizacji były wyraźnie określone.

I. NASZ STOSUNEK DO SYJONIZMU

Dyskusja ideologiczna, która trwała dziesiątki lat w społeczeństwie żydowskim, faktycznie się zakończyła. To, co było przedmiotem sporów i co dzieliło społeczeństwo żydowskie na obóz narodowy i nienarodowy, przestało je dzielić. Niestety późno i niestety w rezultacie tragedii narodu żydowskiego w okresie drugiej wojny światowej. Prawda, że istnieje naród żydowski, który łączy — mimo rozproszenia — więź socjalna, wynikająca z jego specyficznej struktury i subiektywna więź narodowa. Uznaje to dzisiaj cały świat, zwłaszcza świat postępu i socjalizmu.

Z faktu istnienia narodu żydowskiego wynika drugi bezsprzeczny fakt istnienia t. zw. kwestii żydowskiej. Nie wszyscy przyznają dotychczas — teoretycznie, — że ona istnieje. Praktycznie jednak specyficzność kwestii narodu, pozbawionego normalnych jego atrybutów — jest wyraźna. Brak własnego terytorium pociągnął za sobą nienormalną strukturę ekonomiczną, społeczno-kulturalną i psychiczną. Likwidowanie tej nienormalności jest możliwe w warunkach współczesnego rozwoju gospodarczego i społecznego narodów tylko przez koncentrację terytorialną narodu żydowskiego w Palestynie. Inaczej narodowi żydowskiemu, żyjącemu wśród różnych społeczeństw — i związanemu z rozwojem tych narodów — grozi zanik.

Te zdawałoby się suche prawdy i analiza zrodziły w społeczeństwie żydowskim — ruch narodowo-wyzwoleniczy, który mimo, że był spóźniony w stosunku do podobnych ruchów w innych narodach, wzbudził w narodzie żydowskim wielki entuzjazm i wyzwolił w nim drzemające potencjalne siły.

Ich wyrazem był wzrost i rozwój ruchu syjonistycznego. Rezultatem ich działalności była budowa Erec w ciągu ostatnich kilkudziesięcioleci. Ukoronowaniem ich wysiłku było stworzenie państwa żydowskiego. Sen o samodzielności narodowej i niezależności państwowej, oparty o naturalne uczucie dumy narodowej i o nie mniej naturalną dążność do stania się narodem równym innym narodom, który przybrał formę syjonizmu politycznego — urzeczywistnił się.

To bezsprzecznie największe zwycięstwo syjonizmu nie byłoby możliwe, gdyby nie słuszna była jego teoretyczna analiza sytuacji narodu żydowskiego i prognoza o ten dencjach jego rozwoju.

Powstanie państwa żydowskiego jest jednak tymczasem częściowym rozwiązaniem kwestii żydowskiej. Nie o siedzibę narodową dla 700.000 Żydów i nie o samodzielność

państwową dla społeczeństwa żydowskiego w Palestynie — walczył syjonizm. Ale o koncentrację większości narodu żydowskiego w Palestynie, o ojczyznę dla milionów Żydów na świecie. Ta myśl, która była wyśmiewana jako fantastyczna, — dzięki powstaniu państwa żydowskiego — ma możliwości realizacji. Ale musi ona przyświecać całemu narodowi żydowskiemu. I dlatego określamy nasz stosunek do syjonizmu — należy stwierdzić: naszym zadaniem jest walka o koncentrację większości narodu żydowskiego w Erec, o wielką aliję w najbliższej przyszłości. A taka walka jest walką o WIELKI syjonizm.

II. NASZ STOSUNEK DO SOCJALIZMU

Wnioski, które wyciągamy z kierunku rozwoju współczesnego społeczeństwa, stawiają nas w szeregi socjalizmu. Lekcja rozwoju historycznego ostatnich kilkudziesięcioleci, zmaganie się kapitalizmu w ostatniej jego

Od Redakcji

W obliczu mającego wkrótce nastąpić połączenia bratnich organizacji ZASS i AOSS coraz bardziej zacieśnia się współpraca między tymi organizacjami.

„Akademik“ (wspólne wydawnictwo obu organizacji) pragnie nadal podobnie jak dotychczas czyniły to „Głos Akade-

fazie z wewnętrznymi siłami, rozsadzającymi go od wewnątrz, z kryzysem strukturalnym, bezrobociem nędzą oraz jego brutalną walką z ruchem robotniczym, uświadamiającym sobie coraz bardziej historyczną rolę awangardy warstw pracujących, dążących do wyzwolenia społecznego — stawia przed każdym uczciwym człowiekiem kwestię wyboru drogi. Zagadnienie kapitalizmu, który przybrał postać imperializmu i faszyzmu — doprowadziło do straszliwej w skutki eksterminacji całych narodów, a w pierwszym rzędzie narodu żydowskiego; doprowadziło do gwałtownego starcia obozu najczarniejszego, najbrutalniejszego faszyzmu hitlerowskiego — z obozem postępu. W tym zmaganiu całą siłę uderzenia hitlerowskiego przyjął na siebie Związek Radziecki, który był również głównym motorem zwycięstwa. Związek Radziecki uratował świat przed zagładą. Niebezpieczeństwo jednak wojny nie zniknęło. Zwyrdniał imperializm, którego ofiarą w ciągu 30 lat było i społeczeństwo żydowskie w Palestynie — rozpełtał hecę wojenną, której celem jest zastraszenie Związku Radzieckiego i państw ludowej demokracji, które powstały w rezultacie zwycięstwa nad faszyzmem i ruchów progresywnych na całym świecie. W tym zmaganiu się imperializmu, którego głównym heroldem jest kilka potentatów przemysłowych

ze Stanów Zjednoczonych, oraz imperializm angielski i podległe im państwa kolonialne ze światem wolności, postępu i socjalizmu, którego główną ostoją jest — Związek Radziecki; państwa ludowej demokracji i siły socjalizmu na całym świecie z partiami komunistycznymi i lewicą socjalistyczną na czele — miejsce nasze jest wyraźnie w obozie wolności i postępu. Nie może tu być drogi pośredniej, ani siadania okrzakiem na barykadzie. Historia ruchu robotniczego wykazała, że te partie socjalistyczne, które usiłowały odegrać rolę języczka u wagi i stworzyły ideologię „trzeciej siły“, zeszły się w objęcia imperializmu. Przykład angielskiej partii pracy, francuskiej partii socjalistycznej i im podobnych, — partii, które rozpoczynały od rewizji teoretycznego socjalizmu — marksizmu a staczały się po równi pochyłej zdrady interesów klasy robotniczej — stawia przed każdym ruchem robotniczym konkretne pytanie: Za rewolu-

cją i „Trybuna Akademicka“ oświecić życie i pracę akademików Żydów zarówno na uczelniach jak i poza nimi. Nasze pismo pomoże akademikom żydowskim znaleźć ich właściwą drogę w obecnym splocie zagadnień polityczno-ideowych w życiu żydowskim.

cyjnym marksistowskim nurtem w klasie robotniczej, za Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej — czy za imperializmem. Trzeciej drogi nie ma.

Jak to stanowisko przetłumaczyć na język rzeczywistości żydowskiej?

III. STOSUNEK DO RZECZYWISTOŚCI PALESTYŃSKIEJ

W rzeczywistości palestyńskiej stawia nas powyższe stanowisko w szeregu walczącego ruchu konsekwentnego socjalizmu. Zbliża nas do awangardy proletariatu — Zjednoczonej Partii Robotniczej. Politycznie oznacza to: 1) walkę o orientację narodu żydowskiego na siły postępu i socjalizmu przeciwko teorii o neutralności narodu żydowskiego — konkretnie w warunkach palestyńskich przeciwko przejawiającym się tendencjom do uzależnienia młodego państwa od imperializmu amerykańsko-angielskiego, 2) walkę o realizację uchwały ONZ o stworzenie dwóch niepodległych państw, związanych unią ekonomiczną; 3) przetłumaczenie hasła o internacjonalizmie w rzeczywistości palestyńskiej na hasło przyjaźni między narodem żydowskim, powracającym do ojczyzny a narodem arabskim, zamieszującym Palestynę. 4) walkę przeciw własnej reakcji i własnemu faszyzmowi — rewizjonizmowi, stanowiącym poważne niebezpieczeństwo dla młodego państwa.

5) walkę o hegemonię klasy robotniczej i jej organizacji zawodowej „Histadrut“ w życiu młodego państwa. 6) walkę przeciw tendencjom kompromisowości ze strony niektórych partii („Mapai“) wobec żądań reakcji — zarówno w polityce zewnętrznej jak i w polityce wewnętrznej, co stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości i charakteru demokratycznego państwa Izrael.

IV. STOSUNEK DO ZAGADNIEŃ ŻYCIA AKADEMICKIEGO W POLSCE

Proces rozwoju demokracji ludowej w Polsce i zagadnienie przejścia do socjalizmu znalazły swój głęboki oddźwięk w życiu młodzieży polskiej. Zjednoczenie polskich organizacji młodzieżowych, stworzenie Z. M. P. i Akademickiego Związku Młodzieży Polskiej jest wyrazem konsolidacji młodzieży polskiej wokół zadań wychowania młodych kadr inteligencji polskiej w duchu socjalizmu i zmobilizowania jej w służbie dalszych zadań odbudowy kraju, rozszerzenia zdobyczy socjalizmu w Polsce.

Zjednoczenie akademickich organizacji lewicy syjonistycznej jest na odcinku żydowskim dowodem podobnego zjawiska konsolidacji lewicy żydowskiej na świecie i w Polsce. Stworzenie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie, zjednoczenie wszystkich odłamów lewicy syjonistycznej na świecie (Poalej-Syjon, Haszomer Hacair, Achdut Awoda) — to proces, który należy powitać jako dalszy krok do koncentracji sił rewolucyjnych na świecie. Na małym odcinku żydowskiego życia akademickiego w Polsce — ma to zjednoczenie do spełnienia poważną rolę. W specyficznych warunkach życia żydowskiego, hasła o samodzielności narodowej i konsekwentnej drodze socjalistycznej — oznaczają pomoc w budowie własnej ojczyzny, w umocnienie niezależności państwa żydowskiego, w utrzymywaniu charakteru narodowego jęszu żydowskiego w Polsce i umocnienie jego pozycji społecznych i kulturalnych, w przeciwdziałaniu zjawisku asymilacji, szczególnie niebezpiecznemu wśród inteligencji żydowskiej.

Organizacja akademicka lewicy syjonistycznej będzie miała jeszcze jedno zadanie — być organizacją CHALUCOWĄ wśród akademików Żydów. W praktyce oznacza to: w ramach potrzeb mobilizacja w chwili obecnej do szeregów „Hagany“, przygotowanie się do życia pracy w Erec, kontynuowanie wielkiej tradycji łączności z narodem, dzięki której inteligencja żydowska zdała wielki egzamin w życiu społeczeństwa żydowskiego na froncie i poza frontem w Erec i zdaje egzamin w zachowaniu postępowego charakteru i oblicza narodowego społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

NASZE OSIĄGNIĘCIA I CELE

Minęły już trzy lata od tego okresu, gdy młodzi żydowska powracająca z obozów, partyzancka, z t. zw. „aryjskiej strony“ lub też z ZSRR. poczęła pojawiać się na wyższych uczelniach Polski. Młodzież ta, która przeżyła lata okupacji w nieludzkich warunkach, aczkolwiek była tępią i poddana prześladowaniom, moralnie jednak nie załamała się.

Po wielkim kataklizmie dziejowym, w którym zginął kwiat młodzieży żydowskiej ci, którzy wytrwali, wrócili do życia i z wiarą w nową i lepszą przyszłość przystąpili do nauki i do twórczej pracy. Małe grupki młodzieży akademickiej zostały przy wydatnej pomocy Komitetu Żydowskiego zorganizowane w Koła Akademickie przy W.K.Z. Koła te w pierwszym okresie swej działalności natrafiły na cały szereg poważnych trudności. Stosunek różnych organizacji społecznych do kół akademickich był w owym okresie — raczej negatywny.

Natrafiano często na brak zrozumienia, na niedocenianie faktu, jak ważnym jest dla narodu żydowskiego, po tak wielkim kataklizmie problem wychowania nowych kadr inteligencji. Stosunek ten zmienił się jednak z czasem i

tym samym pomoc udzielana przez te organizacje znacznie wzrosła. Koła Akademickie czyniły wszystko co mogły, ażeby kolegom, którzy jeszcze ciągle wracali ze „strony aryjskiej“ lub tym, którzy przybywali z ZSRR, pomóc w kontynuowaniu studiów. A to bezwzględnie należy podkreślić jako fakt pozytywny, gdyż osiągnięto poważne rezultaty. Jeżeli w pierwszym roku studiów było tylko 600 studentów żydowskich, w drugim było już 1000 osób, a obecnie około 1200 studentów Żydów.

Jednakże koła akademickie nie stawały na wysokości zadania w krzewieniu kultury narodowej, w zainteresowaniu tej młodzieży problematyką żydowską. A to przecież było wówczas i jeszcze teraz jest kwestią zasadniczą. Przecież koła akademickie nie postawiły sobie wyłącznie za cel zorganizowanie pomocy materialnej dla studentów Żydów. Czyż można było obojętnie się odnosić do problemu t. zw. „aryjskiej strony“? Długi 5-letni okres okupacji osłabił, lub zupełnie zerwał więzy, jakie łączyły młodzież, znajdującą się po aryjskiej stronie, z żydostwem. Znaczna część akademików przez długie lata oderwana była od kultury żydowskiej i daleka była od pojęcia swej świadomości narodowej. Tę młodzież wynarodowioną, należało zwrócić narodowi żydowskiemu.

mości narodowej. Tę młodzież wynarodowioną, należało zwrócić narodowi żydowskiemu.

Koła akademickie nie stawiały sobie takiego celu jako zasadniczego i dlatego odcinek pracy mający w owe dni najważniejsze bodaj znaczenie t. j. praca kulturalno-oświatowa, samokształceniowa — był zaniedbany.

Znalazły się jednak na terenie akademickim pewne grupy studentów Żydów, które do tej sprawy odniosły się z całą powagą. Z ich to właśnie inicjatywy zostały zorganizowane przy wydatnej pomocy „Haszomer Hacair“ i ZPR. Poalej Syjon grupy akademickie Z. A. S. S. i A. O. S. S.

Obecnie po okresie 2-letniej pracy, w obliczu organicznego zjednoczenia tych dwóch organizacji należy stwierdzić, iż były one jedynymi organizacjami na terenie akademickim, które śmiało i otwarcie walczyły, tendencje asymilacyjne, które prowadziły aktywną działalność uświadamiającą, walczyły o każdego studenta żyda, które przez propagowanie idei syjonizmu-socjalizmu zdobywały wśród akademików

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Sprawozdanie z narady

w sprawie połączenia organizacji akademickich AOSS i ZASS

Akademickie lewicowe organizacje syjonistyczne ZASS i AOSS związane ideowo z partiami robotniczymi, Haszomer-Hacair i Poalej-Syjon od dłuższego czasu współpracowały ze sobą. W ciągu ostatniego roku akademickiego, tygodniowe zebrania obu kół w Łodzi i innych miastach odbywały się wspólnie. Wyrazem tej współpracy była kolonia letnia urządzona wspólnym wysiłkiem zarządów ZASS-u i AOSS-u.

Dla zrealizowania osiągniętych wyników i nakreślenia planów dalszej pracy zorganizowano na wspomnianej kolonii naradę, która miała być jednocześnie przygotowaniem do zjednoczenia.

Narada odbyła się 3-go sierpnia przy udziale przedstawicieli CK obu partii i uczestników kolonii.

Otwarcia dokonał kolega J. Goldsztejn, który nakreślił cele i zadania konferencji. Kol. Goldsztejn stwierdził, iż „należy ustalić konkretne wytyczne dla zjednoczenia w poszczególnych ośrodkach, oraz omówić plan pracy nowej organizacji. Przypaść nam w udziale tylko mały odcinek w wielkiej walce całego narodu. Mamy o co walczyć i nie wolno nam zawiesić pokładanych w nas nadziei”.

Kończąc kol. Goldsztejn przywitał gości z obu partii w osobach tow. G. Lewi i tow. Sterna. Odczytano depeşe powitalne wysłane przez prezydium narady do: Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie, do Zrzeszenia Studentów „Hitachdut Hastudentim” Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oraz do Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej.

W dalszym ciągu konferencji nastąpiły kolejne przemówienia przedstawicieli obu partii.

Tow. Genia Lewi omówiła głównie przejawy asymilacji wśród młodzieży żydowskiej. Zjawisko to nakłada na młodzież akademicką wielkie obowiązki w dziedzinie uświadomienia narodowego. Asymilacja na terenie Polski nie jest po wojnie tym, czym była dawniej. Kiedyś była ona — w pewnej mierze — wynikiem walki o życie i byt. Obecnie dzięki zdobyciu klasy robotniczej w Polsce nie podlegamy żadnym dyskryminacjom i mamy prawo do wyzicia narodowego. Asymilację uważamy za zakłamanie, za odszczepieństwo narodowe. W ciężkich dla narodu żydowskiego chwilach były dwie kategorie ludzi: tacy, którzy się swojej narodowości wyrzekali i tacy, którzy o honor narodu walczyli i za niego ginęli. Liczne też były wypadki, że ludzie od narodu oddaleni, zbliżali się do niego (nazwała ich prelegentka Żydami Doloris Causa). Proces odwrotny jednak, często niestety, wśród naszej młodzieży spotykamy, a mianowicie: wypieranie się swojej narodowości — należy napiętnować. Należy walczyć i skończyć raz na zawsze ze zmianą nazwisk i podszywaniem się pod inną narodowość.

Organizacje A.O.S.S. i Z.A.S.S. powinny walczyć z asymilacją uważać za jeden ze swoich głównych celów. Musimy pamiętać — mówi w dalszym ciągu tow. Genia Lewi — że stoi przed nami doniosły cel: Budownictwo naszego państwa na zasadach demokratycznych i postępowych.

Dla osiągnięcia tego celu musimy połączyć wszystkie nasze siły. Dlatego też dążymy do przyspieszenia tego połączenia.

Prelegentka wzywa nas do poważnego zastanowienia się nad stojącymi przed nami zadaniami, albowiem walcymy o przyszłość narodu, o wolność, sprawiedliwość, o socjalizm!

Następnie zabrał głos tow. P. Stern, który wygłosił referat na temat platformy ideologicznej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu. Na wstępie prelegent między innymi zaznaczył, że:

„Słuszną była droga pokolenia chalucowego, które porzucało domy, rodziców i sioła na nieznaną w przesiewadzeniu, że tak zwane wyzolenie może nastąpić tylko na drodze samorealizacji, a nie przez deklaracje obcych rządów.”

Słuszną była droga tych, którzy przyszłość narodu żydowskiego widzieli we współpracy z siłami postępu i demokracji na świecie, które w decydujących chwilach, w maju 1947 r. i w listopadzie tegoż roku, bez zastrzeżeń nas poparli i nadal nas politycznie i materialnie popierają.

Słuszną jest droga bezkompromisowej walki z imperializmem i jego reakcyjnymi wasalami, gdyż tylko ona zapewni nam prawdziwą samodzielną.”

Dla poparcia swych słów prelegent przypomina czyny naszej młodej armii, które były dla wszystkich niespodzianką. Fakt powstania państwa i jego bohaterkiej obrony mówi sam za siebie. Prelegent uważa jednak, że dotychczasowe osiągnięcia nie upoważniają nas wcale do zbyt optymistycznej prognozy. Musimy stawić czoło licznym niebezpieczeństwom zewnętrznym i wewnętrznym. Biorąc pod uwagę te niebezpieczeństwa — wywodzi tow. Stern — musimy przyznać, że jedynie słuszną jest droga Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu. „Droga ta, to droga syntezy ruchu narodowego i społecznie progresywnego, droga konsekwentnej walki politycznej z imperializmem w oparciu o przyjaźń między narodami; droga walki z oportunistami i kapitulacją wobec sił imperializmu i własnej reakcji; droga walki o wzmocnienie demokratycznego charakteru państwa, jego siły obronnej, Armii Izraela i Palmachuu”.

Referat poświęcony sprawom organizacyjnym wygłosił kol. Piotr Miłch. Na wstępie kol. Miłch podkreślił rolę młodzieży akademickiej we wszelkich ruchach rewolucyjnych, narodowo-wyzwoleniczych. Pierwsze osiedla w Erec założyli studenci z Charkowa, Kijowa i Mińska. Nawiązując do obecnej sytuacji, mó-

wił o udziale studentów Izraela w walce i o naszych obowiązkach. Z kolei kol. Miłch omawiając sytuację materialną studentów, wysunął szereg zarzutów pod adresem kół studenckich przy komitetach żydowskich. Koła te nie prowadzą żadnej pracy wychowawczej, nie budzą świadomości narodowej u tych, którzy z żydostwem związani są tylko przez fakt pobierania stypendium w komitecie. Prelegent podkreślił, że właśnie nasze organizacje wskazywały tym kolegom drogę powrotu do narodu. O naszej pracy i roli na terenie studenckim, świadczy — między innymi — fakt wydawania regularnych periodyków, jak „Głos Akademika” i „Trybuna Akademicka”, które są jedynymi organami akademików Żydów w Polsce. „Musimy — kontynuuje prelegent — wciągnąć do pracy kolegów stojących dotychczas na uboczu i stworzyć nowy aktyw, który zastąpi obecny, wyjeżdżający w najbliższym czasie do Armii Izraela. Zjazd połączeniowy, który wytyczy ramy dalszej naszej działalności w najbliższym roku, odbędzie się w październiku”. Na zakończenie kol. Miłch zaznacza, że niedawno zostało dokonane zjednoczenie wszystkich polskich organizacji akademickich i my znajdziemy drogę współpracy z powstałą Ogólnopolską Federacją Akademicką.

W toku dyskusji, jaka się wywiązała po referatach, wielu towarzyszy, między innymi podkreśliło fakt bezczynności kół akademickich przy Komitetach, które nie wywiązują się ze swych zadań. Wielu podkreśliło konieczność wzmocnienia naszej aktywności na tym terenie. Wysunięto również projekt two-

żenia kolektywów akademickich. Dokoła problemu, kto może należeć do zjednoczonej organizacji akademików lewicy syjonistycznej, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po zakończeniu dyskusji kol. Goldsztejn streścił postanowienia:

- 1) Organizacja przyjmuje platformę ideową Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu.
- 2) Wzmocnienie akcji narodowo-wychowawczej na terenie studenckim.
- 3) Współpraca z Ogólnopolską Federacją Akademicką.

Po przyjęciu niżej wymienionej rezolucji politycznej konferencja zakończono odpiewaniem „Techzakna” i Międzynarodówki.

REZOLUCJA POLITYCZNA

Konferencja po wysłuchaniu referatów i debaty:

- a) Wskazuje na konieczność dalszego wzmocnienia niezależności politycznej i całości terytorialnej państwa Izrael.
- b) Podkreśla bohaterską postawę Cwa Hagana i Izraela, zbrojnego ramienia demokratycznego Jiszuwu Izraela.
- c) Widzi w Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela awangardę walki o demokrację, braterstwo narodów i pokój, zagrożony przez imperializm anglo-amerykański.
- d) Potępia nieodpowiedzialne wystąpienia faszystowskich grup odszczepieńców, łamiących solidarność i dyscyplinę narodową.
- e) Podkreśla osiągnięcia demokracji ludowej w Polsce w walce z reakcją i antysemityzmem i wzywa całą młodzież akademicką do aktywnej pracy nad odbudową kraju.

Od słów i deklaracji do czynów

Nadszedł moment dziejowy, kiedy młodzież żydowska może walczyć o sprawę własnego wyzwolenia narodowego. Może i musi walczyć w imię hasel narodowych i ogólnoludzkich. Młodzież nasza od roku 1939 walczyła na wszystkich polach bitew, we wszystkich armiach o zwycięstwo sprawiedliwości i demokracji. Dzisiaj polem bitwy jest nasza Ojczyzna. Dzisiaj ze wszystkich krańców świata podają zastępy bojowników gett, bojowników walk na ziemiach: rosyjskiej, francuskiej, polskiej, włoskiej, afrykańskiej, podają na nasze pole bitwy.

I dla nas studentów Żydów w Polsce skończył się okres słów i deklaracji.

Pamiętam nasze (organizacji akademików syjonistów-socjalistów) kwietniowe zebrania. Koniec roku akademickiego — okres gorących kochych przygotowań do egzaminów. Lecz przed nami wyrósł problem życiowy, problem walki lub bierności. Walka oznaczała

dalszy konsekwentny krok w naszej pracy ideowej, krok będący sprawdzianem naszej dotychczasowej pracy wychowawczej nad sobą i kolegami. Bierność oznaczała niemal teohorzostwo, oznaczała negację wielkiej sprawy wyzwolenia narodowego.

W organizacjach naszych było wielu kolegów takich, którzy tylko z pochodzenia byli Żydami, którzy po raz pierwszy zetknęli się na naszych zebraniach z problematyką żydowską. Było wielu takich, którzy przelali krew na frontach drugiej wojny światowej i naskutek ram nie byli obecnie zdolni do walki. Byli i tacy, którzy w obozach koncentracyjnych i gettach poznali podłość natury ludzkiej, poznali nędzę moralną i wrócić do życia z głębokimi ranami w duszy. Wszystkich nas po wojnie łączyły wspólne dążenia i cel: nadrobić stracone lata i jak najszybciej ukończyć studia. I dlatego chwila ta, która wymagała rezygnacji z najgo-

f) Wita nowopowstały ZAMP i uważa zjednoczenie polskich organizacji młodzieżowych jako krok na drodze ku socjalizmowi.

g) Podkreśla zdobycze społeczeństwa żydowskiego w Polsce na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym, osiągnięte dzięki pomocy Rządu i demokracji polskiej oraz żywotności społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Poniżej drukujemy telegramy wysłane przez Prezydium Narady:

DO A. Z. M. P.
Warszawa

Konferencja Zjednoczeniowa akademików lewicy syjonistycznej w Sokolcu, wita Organizację Akademików Młodzieży Polskiej i widzi w zjednoczeniu akademików polskich dalszy krok do wzmocnienia sił demokracji i socjalizmu wśród inteligencji polskiej.

Jednocząca się młodzież lewicy syjonistycznej widzi swoje zadanie w dalszym umacnianiu więzów solidarności młodzieży polskiej i żydowskiej i w poparciu idei suwerenności państwowej narodu żydowskiego — zagrożonej przez imperializm anglosaski.

Prezydium Narady

Do HITACHDUT HASTUDENTIM
przy UNIWEERSYTECIE HEBRAJSKIM
JEROZOLIMA

Konferencja Zjednoczeniowa akademików lewicy syjonistycznej wyraża solidarność z Waszą bohaterską walką o niepodległość i demokratyczne państwo Izrael. Jesteśmy z Wami.

Prezydium Narady

ŻEGNAMY TOWARZYSZY

W związku z wyjazdem do Izraela grupy łódzkiego oddziału ZASS-u kol. kol. Brachfeld Rai i Zygmunta, Goldsztejn Ludmiły i Józefa, Grynberg Maryli, Micennachera Beniamina, Bryskier Jadwigi, Szełubskiej Judyty, Weksler Reni i Karola, Salita Mordachaja Leona Najberga („Marjana”)

oraz z AOSS: Akermana Binema i Emila Hunderta.

Życzymy Im szczęśliwej drogi LEHITRAOT
AKADEMICY SYJONISTI-SOCJALISCI
KOŁA ŁÓDZKIEGO ORAZ KOMITET
ZJEDNOCZENIOWY

NASZE OSIĄGNIĘCIA I CELE

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kół Żydów coraz więcej zwolenników i entuzjastów sprawy odbudowy własnego bytu narodowego we własnym państwie Izrael.

Wyżej wymienione organizacje akademickie już w pierwszym okresie swego istnienia rozwinęły aktywną działalność. We wszystkich ośrodkach akademickich powstały koła, które regularnie przeprowadzały zebrania, organizowały imprezy i herbatki towarzyskie.

Praca kulturalno-oświatowa, prowadzona przez poszczególne koła, wprowadziła akademików Żydów w nurt życia żydowskiego, w nurt narodowych i społecznych zagadnień żydowskich. Świetlice A.O.S.S. i Z.A.S.S. gdzie często były — i są nadal — wygłaszane referaty i urzędzane imprezy kulturalne stały się punktem zbornym wielu studentów Żydów, którzy poznawali problematykę żydowską i w częstych dyskusjach krystalizowali swój światopogląd. Tematyka referatów obejmowała historię Żydów, literaturę żydowską, historię syjonizmu i historię ruchu kibucowego. Młodzież akademicka studiując i omawiając na pogadankach zasadnicze utwory Marksa i Engelsa kształtowała marksistowskie podejście do szeregu zagadnień.

Organizacje A.O.S.S. i Z.A.S.S. wykonały szczerne zadanie, grupując i wychowując akademików Żydów na ludzi postępowych, konsekwentnie dążących do budowy niepodległości narodowej we własnym kraju.

Skoła życia kolektywnego były kolonie zimowe i letnie. W okresie dwuletniej pracy odbyło się 9 kolonii. Nosiły one charakter przeszko leniwo-wychowawczy. Kolonie te były przykładem tego, jak wiele można osiągnąć, mając przed sobą jasno wytyczony cel. Koleżanki i koledzy wynieśli z kolonii przede wszystkim wiarę w swoją ideę, w lepszą przyszłość we własnym państwie Izrael. Dyskusje, pogadanki, referaty, imprezy, wspólne spacerki i wycieczki, wpłynęły na rozwój intelektualny kol. kol. i na zacieśnienie więzów ich łączących.

Różne zagadnienia, wynikające z samych warunków życia studentów Żydów, były przez długie miesiące i są jeszcze dziś tematem zajętych sporów i długich dyskusji. Były to zagadnienia wiążące się bezpośrednio z materialnymi warunkami życia studentów. Za pośrednictwem swoich miesięczników „Głos Akademika” i „Trybuna Akademicka”, organizacje

A.O.S.S. i Z.A.S.S. omawiały potrzeby i potrzeby studenta Żyda, wysuwały konkretne propozycje, mające na celu polepszenie warunków życia naszych studentów.

Gorąca polemika toczyła się i toczy się teraz dokoła zagadnienia żydowskich domów akademickich i dokoła zagadnienia referatu akademickiego przy CKEJ. Referat akademicki okazał się tworem martwym, nie zdolnym do pracy. W całym okresie działalności referatu nie było ani jednego konkretnego osiągnięcia. Bronić swych interesów najlepiej potrafi akademik sam, a nie urzędnik mianowany przez C. K. Z. P. jak to ma miejsce obecnie.

Jeżeli chodzi o sprawę domów akademickich byliśmy zdania, że są one konieczne tak ze względów materialnych, jak i ze względów wychowawczych. Po pierwsze akademicy otrzymują dom i możliwe warunki życia, a po drugie są ogromne możliwości dla pracy kulturalno-oświatowej wśród mieszkańców Domu Akademickiego. Oprócz czynników decydujących w tych kwestiach nie jest niczym uzasadniony.

Podobnie przedstawia się sprawa przystąpienia kół akademickich do Międzynarodowej Federacji Studentów Żydów (UMFJ). Prawie we wszystkich krajach Europy włączając kraje demokracji ludowej, ogólnokrajowe organizacje studentów Żydów jako całość należą do UMFJ. Jedynie studenci żydzi w Polsce nie mogą w tej kwestii dojść do porozumienia. Członkami UMFJ są syjonistyczne organizacje lewicowe AOSS, ZASS i AZMD. Ichud Ogólne zaś koła akademickie nie są jej członkami. Abstrahując już od pomocy w przyborach naukowych, instrumentach, książkach i t.p. jaką mogliby okazać nasi zagraniczni koledzy, ma to również swoje znaczenie polityczne. Chodzi o to, że uzyskalibyśmy możliwość brania udziału w kongresach UMFJ i mielibyśmy wpływ na jej prace.

Niestety, chociaż kwestia ta była już wiele razy wysuwana przez Z.A.S.S. i A.O.S.S., żadnych pozytywnych rezultatów dotychczas nie osiągnięto.

Jedynym faktem podjęcia inicjatywy „Głos Akademika” była sprawa apelu do społeczeństwa żydowskiego o pomoc dla akademików. Jednak i tym razem nie przystąpiły Zarządy Kół Akademickich przy W. K. Z. do tej sprawy z całą powagą.

Doniosła próba przywiązania studentów do

rejszych osobistych dążeń, rezygnacji z życia prywatnego i porzucenia studiów, wywołała niepokój w sferach i wewnętrzną rozterkę.

„Cóż zwalnia mnie z obowiązku wzięcia udziału w tej walce?”
„Czyż jednak fakt, że kończę studia po latach wycieknięcia w lochach i obozach, a potem borykania się z trudnościami materialnymi podczas nauki niedostatecznie mnie usprawiedliwia?”

„Czyż naszej Ojczyźnie nie są konieczni inżynierowie, lekarze i inni specjaliści?”
„Mam więc czekać w spokoju, aż bracia mojej krwi wywalczą dla mnie godność człowieka i warunki korzystne dla realizacji swoich planów?”

W maju br. wyruszyli pierwsi studenci do armii Izraela. Początkowo pojedynczo, następnie małymi grupami. Obecnie wyjeżdża zorganizowana grupa studencka z Łodzi. Są wśród nas i tacy, którym pozostał jeden rok do ukończenia studiów. Grupa ta składa się z członków organizacji akademików syjonistów-socjalistów.

Wyjeżdżają z bogatym doświadczeniem życiowym nabytym na gruncie tragicznych faktów. Wyjeżdżają, by walczyć o realizację postulatów narodowych, walkę o lepsze jutro, opartą na wnioskach z tragicznych faktów wczorajszego dnia. Wyjeżdżają, by słowa i deklaracje wcielić w czyn.

BINEM AKERMAN.

spraw narodowych, jej gotowości niesienia pomocy walczącemu Jiszuwowi w Erec była akcją pomocy na rzecz Hagany. Udział ogólnych kół był słaby. Na apel Zarządów, wzywający studentów do udziału w zbiórce na rzecz Hagany zgłosiły się zaledwie jednostki. Nie wszyscy studenci opodatkowali się nawet na jednomiesięczne stypendium.

Inaczej zupełnie zareagowali akademicy zrzeszeni w lewicowo-syjonistycznych organizacjach, którzy niezależnie od opodatkowania osobistego brali aktywny udział w zbiorce pieniędzy wśród ludności żydowskiej, dokumentując tym gotowość przyjęcia z pomocą swojej ojczyźnie — Erec Izrael.

W trzyletnim okresie naszej pracy zmieniło się wiele. Zaszły wypadki o doniosłym historycznym znaczeniu. Naród żydowski po 2000 lat odzyskał niepodległość państwową. 15 maja zostało proklamowane w Tel Awiwie państwo Izrael. Jednak walka o niepodległość jeszcze się nie zakończyła. Młode państwo Izrael musi stawić czoło reakcji arabskiej popieranej przez anglo-amerykański imperializm. Armia Izraela okryła się w tej walce nieśmiertelną chwałą.

Wielka chwila nastąpiła dla Żydów galutu. Podwoje ojczyzny rozwarły się. Dziesiątki tysięcy młodzieży garnie się do kraju, ażeby stanąć w pierwszych szeregach walczących o niepodległość Izraela.

Nie zabraknie również wśród nich i naszych kolegów. Liczne grupy akademików z różnych ośrodków udają się, by stanąć w szeregach walczących. Wielu jednak zostaje. A ci którzy pozostają powinni również pracować w imię lepszej przyszłości wolnego żydowskiego narodu — w Izraelu. Pracy jest wiele. Przede wszystkim należy zaktywizować prace kół akademickich. Naszym zadaniem jest stać się aktywnym społeczeństwem żydowskiego — czy to w akcjach informacyjno-propagandowych, czy to w manifestacjach czy też w akcjach pomocy materialnej — wszędzie musimy brać udział i wszędzie być organizatorami. Żyjemy w okresie czynu. Zmobilizujemy wszystkie nasze wysiłki dla pomocy Izraelowi.

Łącząc się organizacje AOSS i ZASS są na terenie akademickim najbardziej aktywne i nadal winny być awangardą w pracy ogółu akademików w Polsce.

EMIL HUNDERT

Kolonia letnia ZASS i AOSS w Sokolcu

Sprawozdanie z pracy kulturalnej kolonii

W dniach od 15 lipca do 10 sierpnia odbyła się w Sokolcu (pod Wałbrzychem) wspólna kolonia letnia akademickich organizacji AOSS i ZASS. Na kolonii zostały wygłoszone następujące referaty:

1. Sytuacja na frontach Palestyny wygłosił delegat Izraela — Matatjahu Minc.
2. Zagadnienie ekonomiki Izraela — delegat Izraela — Matatjahu Minc.
3. Rola Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu — delegat Izraela — Matatjahu Minc.
4. Obecna sytuacja w syjonizmie — referował Generalny Sekretarz CK Haszomer-Hacair, A. Cederbaum.
5. Mechanika polityki międzynarodowej — dr Sz. Epsztein.
6. Światowy Kongres Żydów w Montreux — P. Stern.
7. Ideologia robotniczych partii Haszomer-Hacair i Poalej Syjon — G. Lewi.
8. Marksizm a kwestia żydowska — dyskusja (prowadziła tow. G. Lewin).
9. Partie polityczne w Izraelu — ref. P. Stern.
10. Zjednoczenie akademickich organizacji młodzieży polskiej — ref. Z. Brachfeld.
11. Zagadnienia przyszłości i kultury żydowskiej w Polsce — dyskusja — prowadził tow. Ch. Geller.

Oprócz wyżej wymienionych referatów oprowadziliśmy — pod kierownictwem tow. P. Sterna — szereg tematów z dziedziny nowoczesnej literatury.

Odbyła się bardzo ciekawa dyskusja nad nowelą Rudnickiego — „Czysty nurt”.

Obszerne omówiono sprawę przyznania nagrody „Odrodzenia” Andrzejewskiemu za powieść „Popiół i diament”. Bardzo udaną imprezą literacką był sąd nad „Samsonem” — K. Brandysa. Z dziedziny psychologii — „O postawie człowieka” refer. tow. Ch. Rywanowicz. Było też kilka prasówek, przygotowanych przez kol. kol. uczestników kolonii. Nawigując do — niedawno odbytego — kongresu kultury żydowskiej w Paryżu, przeprowadziliśmy dyskusję na powyższy temat.

Oprócz referatów i dyskusji, urządziliśmy m. innymi kilka ciekawych wieczorów.

Przed wszystkim należy wspomnieć o bardzo udanym wieczorze ghettoowym, zorganizowanym w związku z szóstą rocznicą tzw. „akcji” lipcowej w ghetcie warszawskim. Wieczór zorganizował kol. Józik z Warszawy.

Tradycyjny, uroczysty wieczór sobotni zorganizował tow. P. Stern. W swoim krótkim przemówieniu wypuklił on rolę chasydyzmu w narodzie żydowskim i nakreślił tradycję związaną z sobotą.

Wieczór poświęcony współczesnej poezji hebrajskiej zorganizował kol. Emil. Omówił on znaczenie poezji hebrajskiej w Palestynie i wpływ tej poezji na młodzież żydowską w galucie.

W części artystycznej odśpiewano szereg utworów Bialika i młodych poetów Izraela. Odbył się też wieczór poświęcony pamięci Hertza i Bialika, z udziałem poety Natana Grossa. Na wieczorze tym tow. Gross recytował kilka własnych utworów.

Bardzo udany był wieczór humoru. W wieczorze tym wzięło również udział koło dramatyczne przy Haszomer-Hacair.

Dnia 3 sierpnia odbyła się narada w sprawie połączenia obydwu organizacji akademickich, lewicy syjonistycznej. W naradzie wzięli udział przedstawiciele CK robotniczych partii: Haszomer-Hacair i Poalej-Syjon. 9 sierpnia odbyło się uroczyste zamknięcie kolonii. Część artystyczno-humorystyczną przy-

gotowali i wykonali uczestnicy kolonii. Wieczór ten upłynął w miłej braterskiej atmosferze. Zorganizowaliśmy też szereg wycieczek górskich, m. innymi: na Sowią-Górę, Hochwald i Snieżnik.

Zarówno praca kulturalno-wychowawcza, jako też przeszkoleniowo-sportowa, stały na wysokim poziomie i znalazły zrozumienie wśród koleżanek i kolegów.

„ma” i „Em”

Fragmenty z dyskusji i wieczorów

„Czysty nurt” Rudnickiego

...Zastanawiając się nad historią życia Amelii, rozróżniam wyraźnie dwa problemy: fakt zdrady (Amelia nie dochowała wierności mężowi, zamkniętemu w Oflagu) i sprawa powrotu do męża (po skończonej wojnie Amelia nie chce wrócić do Abła, twierdząc, że dla niej już za późno).

Amelia nie zdradziła męża świadomie, póki mogła, póki miała choć to słabe oparcie, jakie dawał jej widok znajomych ulic i domów w getcie, walczyła ze sobą i walczyła skutecznie. Postanowiła, że nie będzie taką, jak Marysia Werner, ale wiernie strzegła swego „czystego nurtu”. Lecz Amelia przewieziona pod śmieciarnią na Żoliborz, znalazła się odrazu — tak, jak to się Ablowi zdawało wydawało — w kraju innym, obcym i sztywnym, gdzie wszystko stało się dozwolonym, co było złym. Wtedy zrezygnowała z walki, żyła, byle przeżyć, ale wciąż wierzyła, że, gdy Abel wróci, będzie można to wszystko zapomnieć. Gdy wojna się skończy-

ła, Amelia uznała, że dla niej już za późno. Nie czuła się na siłach zerwać z tym, co przyniosła jej wojna, choć sama potępiała to życie. Zdecydowała się, że jeśli zaczęła na chwilę, musi już tak trwać całe życie.

Gdy zastanawiam się nad przeżyciami wojennymi Amelii, trudno mi ją oskarżać. Była bardziej nieszczęśliwa niż winna i nie poddała się bez walki ale jej ostateczna decyzja budzi we mnie szepiec.

Dlaczego wybiera drogę łatwiejszą, nie wymagającą już zmagania wewnętrznych? Dla czego nie chce wrócić do męża, choć sama go wciąż kocha i wie, że jest dla niego wszytym światem.

I gdy łatwo mi usprawiedliwiać Amelię samotną i zagubioną z 42 roku, to trudniej to uczynić z Amelią z roku 1945, która dobrowolnie pozostaje po stronie, gdzie się już nie walczy, gdzie wartości stały się głupstwem i fikcją...

O poezji hebrajskiej

...Poezja hebrajska nie opiewa wyczynów i bohaterstwa jednostek. Powstała ona w co dzień pracy chalucołów. Jest to więc pieśń o pracy i o wszystkim, co się z nią wiąże. A więc o ziemi, o pięknie przyrody i o pięknych gwiazdzystych nocach w Kanaanie.

...W odróżnieniu od poezji galutej, której zasadniczym pierwiastkiem jest żal, tęsknota za krajem ojczystym i ból prześladowanego narodu, współczesna poezja palestyńska jest wyrazem normalnego życia nowego człowieka na własnej ziemi ojczystej. Stąd też płynący z tej poezji spokój i wiara we własne siły, w osiągnięcie ostatecznego celu.

...Poezja hebrajska jest pisana językiem, który do niedawna jeszcze uchodził za martwy. Odrodzenie języka szło równoległe z od-

rodzeniem narodowym. „Święty język” stał się językiem ulicy, językiem pracy. Poezja w tym języku tworzona jest odzwierciedleniem odrodzenia narodu.

...Dopiero po historycznym fakcie uznania Palestyny za żydowską siedzibę narodową, kiedy w ślad za tym ruszyła imigracja młodzieży żydowskiej do kraju, kiedy bić zaczęło mocnym tętnem życie pracy, odbudowy i pionierstwa — powstała organicznie z ziemią żydowską związana poezja młodo-hebrajska-palestyńska.

...Poezja hebrajska jest tysiącami węzłami związana z współczesną poezją europejską, jest prawdziwie i w najlepszym tego słowa znaczeniu ogólnoludzka. A jednak i najistotniejszą żydowską — dzięki językowi, w którym powstała, i jej treści. „Święty język” stał się językiem ulicy, językiem pracy. Poezja w tym języku tworzona jest odzwierciedleniem odrodzenia narodu.

— Analiza fatum wewnętrzne Samsona wysuwa zagadnienie antysemityzmu i kwestii żydowskiej jako problemy centralne, których nie można potraktować powierzchownie.

Fatum wewnętrzne Samsona, to jego przynależność do żydostwa odbijająca się w jego twarzy, włosach i oczach. Fatum wewnętrzne Samsona to również problem społeczny — sprawa żydowska — tragedia żydowska — anomalia żydowska. Przynależność do żydostwa predystynuje do prześladowań. Fatum wewnętrzne spleta się z zewnętrznym.

Życie człowieka nie realizuje się w próżni. Każdy człowiek znajduje się, żyje w określonym środowisku społecznym, które decyduje nie tylko o jego losie, lecz także o nim samym o tym jakim się staje i za jakiego uchodzi. Taki jest socjologiczny pogląd na człowieka. Samson jest oderwany od środowiska tak żydowskiego jak i polskiego. Wyobcowanie społeczne to zjawisko anormalne, chorobliwe. Jakub Gold nie jest postacią zdrową. Jako przyczynę choroby podaje autor nienawiść rasową. Przyczynę choroby należy szukać głębiej, bodaj że w niewłaściwym podejściu samego autora do sprawy żydowskiej. Niezależnie od intencji podmiotowych autora i jego zamierzeń sprawa żydowska i zagadnienie antysemityzmu wysuwają się na plan pierwszy w jego utworze. Zagadnienia te wymagają po-

którym powstaje, dzięki krajowi, w którym ją tworzą, dzięki żyjącym w niej elementom starohebrajskiego prorocтва.

Szosta rocznica akcji lipcowej

...niezgodne z rzeczywistością jest twierdzenie, jakoby Żydzi getta warszawskiego podczas akcji lipcowej szli jak „barany na rzeź”, natomiast prawdą jest, że nie było w owym czasie zbrojnego oporu, ale mimo to był stosowany opór bierny, do którego organizacje chalucowe zmusiły masy żydowskie.

...Podczas trwania „akcji” lipcowej nie było zbrojnego oporu, gdyż nie było broni w ghetcie, i nie tylko w getcie... Nie posiadali też broni — w owym czasie — zbrojne postępowe organizacje, w tzw. dzielnicy aryjskiej. Wprawdzie podziemna Polska sanacyjna miała pełną magazyn broni — ale nam Żydom nie chcieli jej dać do walki z okupantem...

...22 lipca masy żydowskie getta warszawskiego zostały zaskoczone tzw. akcją na wielką skalę. Tym razem krwawy sęp hitlerowski wtargnął w mury getta warszawskiego, aby zebrać obfite żniwo śmierci...

Ludność getta jest bezsilna wobec fałszu i podstępny i oszukańczy tricków stosowanych przez bestię hitlerowską. Rysztokami Warszawy płynie krew... żydowska krew...

W ghetcie stają się modne terminy: Umschlagplatz, szopa, karta pracy — karta życia... Najwinni i otumanieni „powtarzają slogan”: Jedziemy na Wschód, po pracę i chleb! Dość konania z głodu w sercu Polski — w Warszawie! W takiej to atmosferze organizacje chalucowe przystępują do walki. Pojawiają się w getcie ulotki:

„Żydzi, nie wiercie Niemcom, nie dajcie się prowadzić na Umslag-platz! — Umschlag-platz to śmierć! Przeciwdziałajcie się Niemcom! Brońcie się!”

„Samson” K. Brandysa jest godną uwagi powieścią w powojennej literaturze polskiej. Napisany z polotem, prozą zwięzłą i przy tym pełną głębokiego wyrazu, pozostawia na czytelniku duże wrażenie.

Tematem tej książki jest gehenna Żyda prześladowanego li tylko za swe pochodzenie. Akcja toczy się, w okresie poprzedzającym wojnę światową, jak również w okresie samej wojny. Na tle ponurych losów Samsona odcinają się jasne postacie Polaków, którzy prześladowanemu podają pomocną dłoń.

Strona literacka książki nie budzi zastrzeżeń, sam temat również jest godny podkreślenia, zastrzeżenie natomiast budzi sposób jego postawienia i przeprowadzenia.

Książka ta była obiektem sądu literackiego na kolonii wypoczynkowej akademików syjonistów-socjalistów. Autor tego artykułu na sądzie tym reprezentował głos oskarżenia i głos ten w postaci niniejszego artykułu publikuje.

«»

Nasze uwagi krytyczne nie będą zasadniczo zmierzały do zastakowania samego wątku powieściowego, sposobu jego przeprowadzenia, charakterystyki osób itd. Przyjmujemy chwilowo bez zastrzeżeń, iż autor winien mieć swobodę wypowiedzi, tak co do treści jak i formy, i że ta swoboda wypowiedzi umożliwiła pełny rozwój jego indywidualności. Przyjmując Samsona (jako utwór, a nie jako osobę) takim jakim jest i uwzględniając intencje podmiotowe autora, ograniczymy się do wyśnięcia szeregu zastrzeżeń, odnoszących się do problematyki społeczno-narodowej, którą wprowadza ten utwór.

„Sprawa żydowska, czy zagadnienie antysemityzmu nie będą przedmiotem tej książki, jedynym jej zadaniem jest przedstawienie losu człowieka niewinnie prześladowanego. Niewinnie nie za to co uczynił, ale za to kim jest” (Samson str. 94). W ten sposób określa autor swe intencje podmiotowe w części poświęconej specjalnie jego postawie zawartej między opisaniami dwóch okresów życia Samsona.

Czy „można jednak wyabstrahować nawet częściowo los człowieka niewinnie prześladowanego od tego wszystkiego, co się na to prze-

Dr Sz. Epsztein

Problematyka żydowska w „Samsonie” K. Brandysa

Śladowanie składa? Życie człowieka ma dwa aspekty, jeden indywidualny wewnętrzny, drugi społeczny, zewnętrzny. Przyjmując, że los człowieka wyznaczony jest przez fatum zewnętrzne i fatum wewnętrzne, musimy również zdać sobie sprawę z tego, iż są one ze sobą korelatywnie związane. Same zaś czynniki wyznaczające fatum wewnętrzne mają często również genealogię społeczną. W rzeczywistości niemożliwym jest nawet częściowe oderwanie życia pojedynczego człowieka od splotu czynników, zagadnień i problemów społecznych, nawet wtedy gdy to indywidualne życie nie jest reprezentatywnym i typowym. Życie człowieka, to nie tylko historia indywidualna, to również fragment społeczny.

Fatum zewnętrzne Jakuba Golda to nienawiść do Żydów. Nienawiść do Żydów to problem społeczny. Problem ciężki i dokuczliwy nie tylko dla bezpośrednich ofiar tej nienawiści, lecz również dla tych, którzy zdają sobie sprawę z tego, iż jad nienawiści zatrąwa dusze społeczeństw i obojędnie je wobec przemocy społecznej i narodowej. Autor upraszcza ten problem. Za jedyną przyczynę tej nienawiści uważa świadomości jej wywoływania przez tych, którzy zainteresowani w utrzymaniu ustroju przemocy i wyzysku, usiłują odwrócić zagrożenie ich istnienia. Wskazują oni na Żydów jako na sprawców wszelkiego zła i jednocześnie w prześladowaniach i pogromach starają się rozładować napięcie sił, które mogłyby się przeziwać nim obrócić.

Wiele jest przyczyn antysemityzmu. Nie tu miejsce na ich wymienianie. Kto uczciwie do zagadnienia antysemityzmu podchodzi, ten musi się zatrzymać nad zagadnieniem kwestii żydowskiej, specyficzności istnienia i bytu narodu żydowskiego, jego struktury społeczno-ekonomicznej, jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Bezspornie, antysemityzm jest bronią w rękach kapitalizmu, bronią, która zostaje uruchomiona wtedy, gdy kapitalizm występuje do walki wewnętrznej czy zewnętrznej z siłami postępu społecznego. W ustroju socjalistycznym antysemityzm zostaje zdławiony i opanowany.

ważnego potraktowania i gruntownego pogłębienia, a tego w „Samsonie” Brandysa nie znajdujemy. Upraszczenie nie zawsze upraszcza a często szkodzi.

Dzieło literackie jest wartością społeczną, jest ono społecznym dobrem konsumpcyjnym, zaspakaja ono potrzeby czytelnika, daje mu pewną sumę przeżyć emocjonalnych i intelektualnych, rozszerza zakres jego doznań, wzbogaca i rozjaśnia jego świat wewnętrzny. Realistycznie potraktowany utwór literacki obnaża i prześwieśla rzeczywistość, tak w jej negatywnych jak i pozytywnych przejawach, dlatego też może, a nawet winien pretendować do roli drogowskazu. Stąd też duża odpowiedzialność społeczna pisarza. Utwór literacki ma wydzwięk społeczny. Niezależnie od intencji autora wydzwięk społeczny może być inny niż to leżało w jego zamierzeniach.

Postać Samsona, naszym zdaniem, nie jest postacią reprezentatywną. Możliwie, że w intencjach autora nie było przedstawienia jej jako postaci reprezentacyjnej. Tym nie mniej czytelnik może uznać Samsona za reprezentanta Żydów, (sympatia z jaką autor odnosi się do bohatera może wzmocnić tę sugestie) którzy spokojnie znoszą obelgi, sprowokowani nie reagują, nie zastanawiają się nad tym, co wokół nich się dzieje, a gdy znajdują się w szeregach walczących, to tylko za sprawą przypadku. Postać Samsona, stworzona przez Brandysa, może wzbudzić jedynie litość. Litość do niczego nie zobowiązuje. Żydom potrzebne jest poszanowanie, poszanowanie które zobowiązuje do uznania, poszanowanie ich istnienia, wartości i godności.

Żydzi o swe prawa do życia, o uznanie tego prawa, toczą uporczywą walkę. Nurt tej walki nie zawsze jest widoczny, tym bardziej należy naświetlać go w okresach, w których się ujawnia. Poszanowanie dla narodu żydowskiego zdobywają powstańcy getta warszawskiego, żołnierze żydowscy na frontach drugiej wojny światowej, bojownicy Hagany walczący z przemocą anglosaskiego imperializmu. Biorąc udział w walce wyzwoleniczej narodu żydowskiego, skupionych wokół niej jest wielu — większość. Oni, a nie Goldowie reprezentują naród żydowski. — Niech prawda o nich znajdzie należne jej miejsce.

Wyższe uczelnie w Izraelu

24 lipca 1918 r., przy akompaniowaniu rozrywających się pocisków i bomb, dr Chaim Weitzman położył kamień węgielny pod fundament przyszłego gmachu Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Na uroczystości była obecna mała garstka Żydów i nie — Żydów. W parę lat później — dnia 1 kwietnia 1924 roku, lord Balfour dokonał otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Tym razem — tysiące ludzi brało udział w tej wielkiej uroczystości. Na uroczystościach byli obecni przedstawiciele nauki całego świata.

Została otwarta nowa kuznia żydowskiej myśli i nauki, na tym samym miejscu gdzie dwa tysiące lat temu Rabbi Jochanan ben Zakkai błagał Wespazjana o pozwolenie na zbudowanie Akademii „Javne”.

W okresie drugiej wojny światowej, gdy w Europie panował wojujący faszyzm, przybyło do Izraela na studia wielu studentów Żydów z całego świata, a przede wszystkim z Europy. Wraz z napływem pierwszorzędnych sił profesorskich z całego świata, poziom Uniwersytetu znacznie się podniósł. Alma Mater w Jerozolimie została uznana za równorzędną uniwersytetom angielskim.

W roku 1945 Uniwersytet Hebrajski posiadał 120 profesorów i ponad 1200 studentów.

W 19 budynkach znajdują się 4 fakultety: humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy, rolniczy i medyczny — w stadium organizacji (z czynnym rokiem wstępnym). Wyżej wspomniane cztery wydziały posiadają 34 fakultety. Na czele poszczególnych wydziałów stoją wybitni profesorowie, którzy w czasach tyranii faszystowskiej przenieśli się z Niemiec i Austrii, do Izraela, by oddać się bez przeszkód pracy naukowej i kształceniu młodego pokolenia budowniczych Izraela. Przy Uniwersytecie istnieje wielka biblioteka posiadająca 400.000 tomów. Wśród wielu cennych manuskryptów, znajduje się manuskrypt prof. Alberta Einsteina „O teorii względności”.

Uniwersytet zajmuje się — między innymi — publikacją dzieł naukowych z wszystkich dziedzin, a także wydawnictwem periodyków naukowych. Uniwersytet prowadzi szeroką działalność naukowo-popularyzacyjną, organizując odczyty i kursy w poszczególnych miastach i wsiach Izraela. Studenci Uniwersytetu Hebrajskiego rekrutują się — przeważnie — spośród uchodźców i imigrantów, którzy przybyli z różnych stron świata do swej ojczyzny. Studenci Żydzi znaleźli tu

spokój od różnego rodzaju numerus-clausus i ghetto ławkowych... Student-Żyd na Uniwersytecie Hebrajskim jest studentem uniwersytetu w swoim kraju.

»

Politechnika w Haifie odegrała doniosłą rolę w przygotowaniu kadr inżynierów dla młodego przemysłu Izraela. Politechnika Hajfska została założona w 1912 r. przez niemiecko-żydowską „Organizację Pomocy Żydom”. Głównymi fundatorami byli: K. Wysocki z Moskwy i J. Schiff z New-Jorku. W swoim czasie toczył się w Palestynie spór o język wykładowy. Niektórzy bowiem chcieli wprowadzić język niemiecki — (ze względu na dużą ilość profesorów Żydów pochodzących z Niemiec). Spór zakończył się pełnym zwycięstwem hebraistów.

Politechnika w Haifie przygotowuje inżynierów mechaników, technologów, chemików, i architektów. Czynne są cztery wydziały: budowlany, technologiczny — z sekcjami: budowy maszyn i elektrotechniczna, oraz wydziały: architektury i chemii im. dr. Chaima Weitzmana.

Fakultet budowlany przystosowuje swój pro-

gram do potrzeb Izraela. Fakultet architektury pracuje głównie nad znalezieniem nowych form opartych na nowoczesnych systemach budowy oraz na starej tradycji z architektury krajów wschodnich. Wszystkie osiągnięcia, w tej dziedzinie, przystosowują architekci do potrzeb kolonisty żydowskiego.

Nauka na Politechnice Hajfskiej trwa cztery lata. Za okres istnienia politechniki dyplomy inżynierów otrzymało 500 osób. Politechnika w Haifie posiada analogiczne prawa co podobne wyższe uczelnie — tego typu — w Europie. Politechnika posiada bibliotekę techniczną która liczy 18000 tomów.

Według ostatnich danych studiuje na politechnice 650 studentów i 35 studentek. Przy politechnice istnieje instytut morski w którym naukę pobiera 100 studentów. Instytut kształci nawigatorów, przygotowuje oficery morskich i szkoli specjalistów budowy okrętów.

»

Wyższa Szkoła Prawa i Ekonomii w Tel-Awivie, została założona w roku 1935 z inicjatywy czterech uczonych: dr. Eisenstadta, Dicksteina, adw. prof. Zibwa i prof. Lejzersona. Aktywną pomoc okazali: burmistrz Tel-Awivu Dizengof oraz Rozenbaum.

Jest to jedyna tego rodzaju uczelnia w kraju i zagranicą, której celem jest dać słuchaczom pełne wykształcenie uniwersyteckie, w kwestiach społecznych, w dziedzinie państwowości prawa, ekonomiki handlu — ze szczególnym uwzględnieniem praw narodu żydowskiego w Izraelu i diasporze.

Ilość studentów w ciągu pierwszych lat wzrosła od 119 do 158, zaś ilość profesorów z 13 do 35. Wśród profesorów — tej uczelni — znajduje się 11 byłych wykładowców szkół wyższych w Europie. Wykładowcy wydali ponad 50 naukowych książek. 100 absolwentów szkoły otrzymało — natychmiast po ukończeniu — pracę, na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym.

Szkoła posiada dwa fakultety: prawny i ekonomiczny, które z kolei posiadają kilkanaście sekcji.

Oprócz wyżej wspomnianych uczelni, w Izraelu znajdują się wyższe szkoły gospodarstwa wiejskiego, które cieszą się powodzeniem wśród młodzieży żydowskiej.

Wyższe uczelnie hebrajskie założyły podwaliny nowej kultury i wysoko podniosły szczebel godności narodowej, wprowadzając Żydów do społeczeństwa światowego, jako wolnych przedstawicieli kultury i nauki.

W obecnej ciężkiej sytuacji w kraju, studenci — Żydzi — Izraela, stanęli z bronią w rękę w pierwszych szeregach walczących i krwią przypieczętowali swoje bezgraniczne oddanie sprawie walki o prawo narodu żydowskiego do wolnego państwa.

Wyższe uczelnie w Izraelu przygotowują się obecnie do przyjęcia studentów — Żydów imigrantów z całego świata. Nowo przybyli do kraju studenci korzystają z wydatnej pomocy organizacji akademickiej „Hitachdut Ha studentim” Organizacja ta, oprócz intensywnej pracy kulturalno-oświatowej, prowadzi szeroko zakrojoną pracę samopomocową. Samopomoc ta ma duże znaczenie specjalnie dla studentów imigrantów przybywających do kraju. Studenci ci korzystają ze specjalnych praw: są zwolnieni z opłat na wyższych uczelniach, otrzymują stypendia i mają zabezpieczone warunki mieszkaniowe.

L. N.

ZEGNAMY TOWARZYSZY

Wyjeżdżającym do Izraela kol. kol. Oskarowi Kneblowi i Bronkowi Erbsmanowi z Koła krakowskiego AOSS życzymy szczęśliwej drogi LEHITRAOT.

AKADEMICY SYJONIŚCI SOCJALIŚCI

Serdeczne życzenia noworoczne towarzysom oraz sympatom naszych organizacji zasyła

Komitet Zjednoczeniowy Akademików - Syjonistów Socjalistów.

KOLEDZE PIOTROWI MILCHOWI z okazji uzyskania dyplomu inżyniera, gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy

składają

Akademicy Syjoniści-Socjaliści Koła Łódzkiego oraz Komitet Zjednoczeniowy

Z życia akademików

Kongres Międzynarodowej Organizacji studentów Żydów (UMEJ)

W dniach 1-go — 3-go sierpnia br. w Pradze odbył się trzeci z kolei po wojnie kongres U.M.E.J. (Union Mondial des Etudiants Juifs). W obradach uczestniczyli delegacje z 18-tu państw. Porządek obrad obejmował zagadnienie stosunku organizacji do faktu powstania państwa Izrael, zagadnienia ogólnopolityczne, oraz problemy studenckie. Uchwalono następującą rezolucję generalną „obrazy naszego zgrupowania odbywają się w chwili gdy naród żydowski wraz z innymi narodami prowadzi decydującą walkę o pokój, demokrację i niepodległość.

W obliczu wyzwolenia walki z agresorami, w obliczu wzbierającej fali antysemityzmu i dyskryminacji rasowych — naczelnym obowiązkiem jest zespolenie wszystkich sił w tych zmaganiach. W naszej walce zwyciężymy, jeśli naszymi sprzymierzeńcami będą siły postępu całego świata, które popierały nas w najbardziej krytycznych momentach zmagania o utrzymanie naszego istnienia jako narodu.

U. M. E. J. uważa w konsekwencji za swój naczelnny obowiązek mobilizować studentów Żydów na całym świecie dla utrwalenia i wzmocnienia Państwa Izrael. UMEJ uważa za swój obowiązek zjednoczyć studentów Żydów w dążeniu do podwyższenia naszego poziomu kulturalnego i do walki z antysemityzmem. Nie jesteśmy w tych zmaganiach osamotnieni. Międzynarodowa Organizacja Studentów popiera całym swym prestiżem dążenia i walkę studentów Żydów o równość, sprawiedliwość i demokrację.

Wzmóžmy naszą aktywność. Uczynimy wszystko dla poparcia walki naszego narodu, o życie godne i szczęśliwe w wolnym i sprawiedliwym świecie”.

Uchwalono również szereg rezolucji określających stosunek do Państwa Izrael, do Kongresu Żydowskiego, do UNESCO, do Międzynarodowej Organizacji Studentów.

Z kolejnego Kongresu dokonał wyboru nowej Egzekutywy w skład której wchodzi także przedstawiciel Polski. Wybrano w ramach resortu kulturalnego Komisję Palestyńską, której postawiono zadanie propagandy, jaknajliczniejszego udziału studentów w akcji „Gijus”, oraz nawiązywanie ścisłego kontaktu z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie. Komisja Palestyńska ma za zadanie wydać odezwę, piętnującą perfidną politykę imperializmu angielskiego, politykę inspirowaną wojnę w Palestynie, oraz podkreślić w tejże odezwie pozytywne stanowisko ZSRR i państw demokracji ludowych wobec Państwa Izrael.

Za granicą

CZECHOSŁOWACJA

W Czechosłowacji istnieją trzy ośrodki uniwersyteckie (w Pradze, Brnie i Bratysławie). Ogólna liczba studentów około 45.000, w tym przeszło 1.000 studentów — Żydów. 700 studentów należy do Związku Studentów Żydów w Czechosłowacji.

W Pradze studiuje obecnie 700 studentów — Żydów, (400 studentów są członkami Związku), w Brnie 250 i 200 w Bratysławie. Związek Studentów Żydów Czechosłowacji istnieje jako sekcja studencka przy Światowym Kongresie Żydowskim. Związek jest organizacją apolityczną i skupia w swoich szeregach studentów, członków wszystkich partii politycznych w Czechosłowacji. Związek jest członkiem UMEJ.

Wszyscy studenci otrzymują stypendia państwowe w wysokości 1.500 koron miesięcznie. Prócz tego Joint daje kilkanaście stypendiów po 300 koron. Światowy Kongres Żydowski prócz indywidualnej pomocy studentom pokrywa wielkie koszty Związku oraz urząda obozy zimowe i letnie.

BULGARIA

Na wyższych uczelniach Bulgarii studiuje ponad 1.200 studentów — Żydów (600 studentów w samej Sofii), przeważnie studiuje medycynę, matematykę i nauki techniczne. Wszyscy studenci niezależnie od przekonań politycznych są zrzeszeni w Związku Studentów — Żydów w Bulgarii. Związek otrzymuje 250 państwowych stypendiów po 8.000 lewów miesięcznie, 160 stypendiów po 3.000 lewów od organizacji żydowskich.

C. K. Żydów w Bulgarii stara się ze swej strony również pomóc studentom — Żydom.

NIEMCY

W amerykańskiej strefie okupacyjnej istnieje 8 ośrodków uniwersyteckich, gdzie studiuje przeszło 700 studentów — Żydów (w Monachium 408 studentów). Wszystkim studentom zaliczono egzaminy zdane na innych uczelniach. Wszyscy studenci należą do Związku Studentów Żydów Strefy USA. Sytuacja materialna studentów obecnie znacznie się pogorszyła.

Antysemityzm jest wielki, ale obawa przed konsekwencjami wstrzymuje od różnego rodzaju wystąpień. Studenci — Żydzi nie należą do ogólnostudenckiej organizacji niemieckiej, pomimo, że kilkakrotnie zwróciła się do nich z prośbą o wstąpienie.

AUSTRIA

W Austrii istnieją trzy ośrodki uniwersyteckie, w których studiuje 250 studentów — Żydów. Wszyscy studenci należą do Związku Studentów — Żydów Austrii. Związek posiada dom akademicki we Wiedniu, który może pomieścić do 400 studentów. Materialne położenie studentów jest zadawalające.

WĘGRY

Na Węgrzech jest czynnych 6 wyższych uczelni, w których studiuje około dwóch tysięcy studentów — Żydów, z nich 1.800 jest członkami Związku Studentów — Żydów Węgier. (Na Węgrzech żyje około 300.000 Żydów). Tylko 600 studentów otrzymuje pomoc w postaci stypendiów i dlatego Związek zorganizował i w dalszym ciągu organizuje spółdzielnie pracy. Większość studentów jest przekonana syjonistycznych (75 proc.). Związek wydaje dwie gazety studenckie.

WŁOCHY

We Włoszech jest czynnych 30 wyższych uczelni, w których studiuje około dwóch tysięcy studentów — Żydów. Dotychczas studiuje we Włoszech przeszło 300 studentów uchodźców, dla których Związek Studentów — Żydów we Włoszech zorganizował żydowski Dom Akademicki w Turynie. Związek organizuje obecnie drugi Dom Akademicki w Rzymie. Związek Studentów — Żydów Włoch jest organizacją apolityczną, która zrzesza studentów niezależnie od przekonań politycznych. Związek jest członkiem UMEJ.

ANGLIA

W Anglii studiuje ponad 4.000 studentów — Żydów zrzeszonych w apolitycznej organizacji studenckiej „Inter University Jewish Federation”. Federacja wydaje gazetę studencką „Academy”.

Studenci o przekonaniach syjonistycznych stworzyli w ramach Federacji Akademickiej Sekcję Syjonistyczną. Aktywność tej Sekcji ogranicza się tylko do propagandy syjonistycznej.

SZWAJCARIA

W Szwajcarii istnieje 6 ośrodków uniwersyteckich (3 z językiem wykładowym francus-

kim i 3 z niemieckim). W Szwajcarii obecnie studiuje 175 studentów — uchodźców, którzy są na utrzymaniu Jiontu. Przyjęcie na wyższe uczelnie w Szwajcarii jest bardzo utrudnione. Prócz tego utrzymanie jest bardzo drogie. Wszyscy studenci uchodźcy otrzymują stypendia po 200 franków szwajc. miesięcznie. Prócz nich jeszcze 50 studentów otrzymuje stypendia.

FINLANDIA

W Finlandii istnieją 3 wyższe uczelnie, w których studiuje 40 studentów — Żydów (30 w Helsingforsie). Istnieje Związek Studentów i Absolwentów Żydów Finlandii o charakterze politycznym, który liczy 150 członków. Związek ściśle współpracuje z Gminą Żydowską.

W kraju

W związku z rozpoczęciem roku akademickiego 1948—49, podajemy kilka ogólnych informacji o studentach Żydach. Istnieje obecnie w kraju 9 kół akademickich zorganizowanych przy miejskich Komitetach Żydowskich i liczących: Łódź — 350 członków (45-46 150 czł. 46-47 — 280 czł.), Warszawa 180 czł. (45-46 60 czł. 46-47 120 czł.), Wrocław — 350 czł. (45-46 100 czł. 46-47 250 czł.), Kraków — 200 czł. (45-46 50 czł. 46-47 120 czł.), Poznań — 20 czł. (45-46 5 czł. 46-47 10 czł.), Gliwice — 20 czł. (45-46 5 czł. 46-47 15 czł.), Szczecin — 20 czł. (46-47 13 czł.), Wybrzeże — 25 czł. (45-46 5 czł. 46-47 15 czł.), Lublin — 15 czł. (45-46 10 czł. 46-47 20 czł.). Razem 1180 czł. (1945-46 380 czł. 1946-47 834 czł.).

Dane powyższe są przybliżone.

Żydowska młodzież akademicka rekrutuje się spośród wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego z przewagą elementu pracującego. Nic dziwnego zatem, że największą popularnością wśród naszych studentów cieszą się organizacje lewicowe. Należy podkreślić, że uświadomienie narodowo-społeczne studentów Żydów stale wzrasta, głównie dzięki pracy organizacji lewicowo-syjonistycznych.

W ciągu trzech lat ilość studentów Żydów wzrosła trzykrotnie.

W ubiegłym roku akademickim wstąpiło na wyższe uczelnie wielu maturzystów Żydów, którzy ukończyli licea po wojnie.

Godnym uwagi jest wzrost zainteresowania naukami ścisłymi. Znacznie powiększyła się ilość studentów politechnik i wydziałów przyrodniczych.

Na politechnikach studiuje ok. 200 słuchaczy, w wydziałach mat.-przyrodn. tyłuż, lekarskich i stomatologicznych — ok. 320, humanistycznych — ok. 200, na pozostałych zaś uczelniach (konserwatoria, szkoły teatralne, handlowe itp.) — reszta. W ciągu 3 lat ukończyło studia ok. 60 osób.

W niektórych miastach studenci korzystają z burs młodzieżowych, kierowanych przez miejscowe Komitety Żydowskie.

W okresie tegorocznych wakacji zorganizowano 2 kolonie akademickie, kolonię wychowawczą — przeszkoleniową, urządzoną przez ZASS i AOSS oraz kolonię wycieczkową Koła Studentów przy WKŻ w Łodzi.

Pamięci szomrów

poległych w walce o niepodległość Izraela



Lecz mimo tej długiej listy poległych — nie ma dla nas Innej drogi.
Z krwawiącym sercem i zaciśniętymi zębami kroczymy poprzez dni i noce, nad odchła-
dami bólu i żaloby — bo nie ma dla nas drogi, poza tą. Nie możemy z niej zawrócić.
Jak ścięte młode dęby padają nasi wybrani synowie — żadne z tych zakorzenionych
drzew nie może być dostatecznie oplakane. Ujarmiamy nasz ból, dławimy wzbierający w nas
twardy krzyk zgrozy, lecz na powierzchnię bólu i żaloby przebija się ciężka, jak życie
i śmierć głęboka świadomość: jesteśmy przyparci do muru i jedyne dla nas wyjście — to
WALCZYĆ.

Pocieszenie? Śmierć naszych chłopaków jest pełna godności — lecz dla nas nie ma po-
cieszenia. Jesteśmy zmęczeni brzemieniem ponoszonych ołtar, okresem nieszczęść, życiem
wśród krwi zalewającej nasze domy. Jesteśmy zmęczeni samotnością, otaczającą nas obco-
ścią, nienawiścią i obłądą imperialistów — stołmy bezsilni, z pochyloną głową przed sieroc-
twem rodziców, wdów, małych dzieci.

Nasze serca nie zostały złamane — lecz nie mogą pomieścić plonu krwi. Lecz mimo
to — nie mamy innego wyjścia. Musimy kroczyć uparcie tą jedyką, wąską ścieżką, unoszą-
cą się nad otchłanią bólu i żaloby.

GDYŻ PRAGNIEMY, TAK MOCNO PRAGNIEMY — ŻYCIA.

- Benjamin Rozenberg — kibuc „Gimel“ Ha-
- Awigdor Klajn — Jechiam
- Mosze Litwak
- Jakow Ernest Miller — Negba
- Masze Julowicz — Negba
- Aharon Agasi — Sarid
- Henoch Zilbersztajn — Rewadim
- Jahr Gruner — Rewadim
- Erez Hirsberg — Rewadim
- Beni Boguslawski — Szaar Hagolan
- Zeew Lila — Nir Dawid
- Dow Smilansky — Mesilot
- Jaakow Szejder — kibuc „Waw“
- Jaakow Karmi — Jechiam
- Mosze Gerszon — Jechiam
- Reuwen Aksztejn — Dalia
- Josef Szlemis — Amir
- Noemi Druzdik — Rewadim
- Arie Bergman — Gat
- Lewi Naftali — Hajocrim
- Josef Amit — Lehawot Habaszan
- Jaakow Landheim — Hamaapil
- Ejtan Zajc — Reszafim

- Jomtow Lewinger — Kfar Massaryk
- Chaim Drori — Jechiam
- Elijahu Kastro — Jechiam
- Rafael Orensztajn — Jechiam
- Michael Ilberg — Negba
- Cwi Bornsztajn — Bet Alfa
- Rut Rozenkranz — Miszmar Haemek
- Ilona Rozenkranz — Miszmar Haemek
- Josef Gaon — Miszmar Haemek
- Ezra Mincer — Merhawia
- Szmuel Hiltzheim — Sarid
- Jaakow Kahane — Lehawot Habaszan
- Abraham Faradzje — Jasur
- Zwi Wajzel — Jasur
- Chaim Garfunkel — Lehawot Habaszan
- Mosze Furmański — Miszmar Haemek
- Dawid Haklai — Ejn Szemer
- Baruch Mann — Dan
- Pinchas Laufer
- Arteck Spanauf — Ejn Hamifrac
- Nisan Szabtaj Lewi — Hazorea
- Michael Pinskiar — Bejt Alfa
- Ichhak Sznitzer — Dan
- Efraim Uri — Nirim

- Becalej Ejtan — Nirim
- Giora Alter — Nirim
- Dow Alon — Nirim
- Josef Lew — Nirim
- Cwi Leser — Nirim
- Rywka Zaleman — Nirim
- Arie Pauker — Kfar Massaryk
- Gideon Rozenberg — Ejlit-Szuwal
- Reuwen Leuchter — Merhawia
- Josef Kahan — Hajocrim
- Szejndl Freund — Bejt Zera
- Josef Lewi — Hazorea
- Beniamin Benzion — Hazorea
- Eliahu Strumca — Hazorea
- Aharon Szłomi — Mizra
- Eleazar Wahab — Ejn Szemer
- Beniamin Kac — kibuc „Waw“

- Dan Kac — Mizra
- Uri Kostikowski — Ejn Szemer
- Chaim Kopelowicz — Mesilot
- Abraham Geller — Mesilot
- Jaakow Lejzer — Mesilot
- Jicchak Dubno — Negba
- Lew Karmi — Szaar Hagolan
- Jehoszua Kramer — Szaar Haamakim
- Dan Ostrowski — Dalia
- Rachmiel Gologowski — Kfar Menachem
- Zeew Nazarow — Kfar Menachem
- Cwi Markus — Kfar Menachem
- Mosze Brun — Jad Mordchaj
- Dawid Glikzman — Jad Mordchaj
- Gerszon Grochowina — Jad Mordchaj
- Aron Dgani — Jad Mordchaj
- Mundek Alperin — Jad Mordchaj
- Marek Segal — Jad Mordchaj
- Meir Finkelsztejn — Jad Mordchaj
- Mundek Kohl — Jad Mordchaj
- Szmul Kojler — Jad Mordchaj
- Dawid Ritter — Jad Mordchaj
- Cwi Kestenbaum — Jad Mordchaj
- Cwi Sforim — Jad Mordchaj
- Josef Sztajnberg — Jad Mordchaj
- Cwi Sztajnberg — Jad Mordchaj
- Abraham Klein — Jad Mordchaj
- Mosze Klarman — Jad Mordchaj
- Cylka Mann — Merhawia
- Chanan Pflingst — Merhawia
- Amram Arci — Szaar Haamakim
- Chaim Rottenberg — Szaar Haamakim
- Jaakow Klein — kibuc „Gimel“ Hacor
- Jaakow Wag — Merhawia
- Josef Mały — Negba
- Boaz Nusband — Negba
- Szmuel Jasiński — Negba
- Gila Dawidowicz — Negba
- Hanoch Oleckier — Negba
- Szmuel Ben Naftali — Ejn Hachorejsz
- Mordchaj Leuchter — Mesilot
- Dawid Majzler — Merhawia
- Rafael Deutsch — Miszmar Haemek
- Menachem Zynger — Maabarot
- Szmuel Kleinman — Ruchama
- Abraham Firstenberg — Galon
- Mosze Szajo — Bejt Alfa
- Pinchas Meyer — Dalia
- Ichhak Szmueli — Dalia
- Jochanan Glikman — Gat
- Mosze Harasz — Ejn Szemer
- Jaakow Miller
- Meir Grinberg — Dan
- Izrael Dancygier — Negba
- Amos Panczer — Szuwal
- Jicchak Landau — Szuwal
- Szaul Wireberg — kibuc „Waw“
- Abraham Stempner — Amir
- Dawid Tiszler — Mizra
- Dawid Sobol — Mizra
- Szymon Alon — Bejt Alfa
- Cwi Kahan — Gazit
- Dow Berkowicz — Hajocrim
- Abraham Amitaj — Ejlit-Szuwal
- Mosze Rabinowicz
- Odej Ben Izrael — Szuwal
- Abraham Szymonowicz — Szuwal
- Jehoszua Pekar — Jad Mordchaj
- Cwi Szuster — Mesilot
- Hanoch Rozenberg — Bejt Alfa
- Jaakow Baumgarten — Barkai
- Mordchaj Wajnerman — Negba
- Jaakow Dresler — Ejn Haszofejt
- Rafael Struwinicz — Ejn Hachorejsz
- Aszer Lewi — Hazorea
- Reuwen Powiesticke — Mizra
- Szaul Auerbach — Negba
- Abraham Dolowicz — Negba
- Cwi Szware — Negba
- Izrael Szark — Ejn Szemer
- Jehuda Cfati — Nirim
- Beniamin Dawidowicz — Nir Dawid
- Szmuel Daskal — Nir Dawid
- Aron Kahan — Nir Dawid
- Michael Litwak — Nir Dawid

RIWKA GURFAJN

Żydzi Warszawy znów płaczą...

W uzupełnieniu naszej notatki o nawiązaniu współpracy z naszą redakcją przez tow. R. Gurfajna podaje my, że przybyła ona w ostatnich dniach do Warszawy. Tow. R. Gurfajn jest żoną Rady Poselstwa Izraela E. Uchmani. Poniżej zamieszczamy jej wrażenia z pierwszych dni po bytu w Warszawie.

Redakcja

Nawet ten kościół, cały i nienaruszony, wznoszący się nad gruzami getta — należał do szatańskich planów nieludzkiego wroga.

Tak dużo się czytało o powstaniu getta, o jego ostatnich dniach, o zwalch gruzów, które pogrzebały rojne i burzliwe środowiska życia żydowskiego — i jak ubogim jest najlepszy z opisów, jak uboga jest w ogóle ludzka mowa wobec tego cmentarza zasianego cegłami — cegłami i ulamkami cegieł, czerwieniącymi i bielącymi się jak ropiejąca rana.

Tu między tymi rumowiskami, u stóp wielkiego posagu, mówiącego o rozpaczliwym bohaterstwie, zakończyli się uroczystości związane z otwarciem poselstwa państwa Izrael w stolicy Polski, w Warszawie. Dzisiaj miesiąc Elul — pamiętam, jak Żydzi mego miastecz-

ka w tym miesiącu odwiedzali groby swych ojców. Gdzież pójde szukać grobu rodziców? Ale oto przyszliśmy do grobu grobów — do burzliwego morza czerwonych cierpień. Fale rozbitych cegieł przewalają się wokół — świadczą o walce, o oporze, o bohaterstwie jedynym w swoim rodzaju, smutnym i dumnym bohaterstwie żydowskim... Nie zapomnimy Ciebie, getto warszawskie — i nie pozwolimy o Tobie zapomnieć...

Od dnia wczorajszego chodzą Żydzi warszawscy, by nasycić swe wygłodniałe dusze godnością i wielkością, które przypadły w udziale młodemu poselstwu naszego młodego państwa. A przy padły one w udziale w niemalej mierze dzięki Wam, Żydzi getta warszawskiego. Oto tam na mosiężnych tablicach, przy grobie Nieznanego Żołnierza, znalazło się zaszczytne miejsce i dla „Obrońców getta Warszawy“. Ale dla nas nie jesteście „nieznani“. Wspólny sen zrodził Wasze bohaterstwo i bohaterstwo ludzi z Kfar Ecjon, Jad Mordchaj, Negba — oto przynieśliśmy Wam wieść, że Wasza śmierć i nasze życie nie były daremne.

Od wczoraj płaczą resztki Żydów Warszawy. Widzieliśmy ich łązy w pobliżu Belwederu, gdy nadjechały rza-

dowe samochody, oznaczone godłami państwowymi — a z nich wysiedli członkowie poselstwa tak uroczyści, tak poważni, tak bladzi, jak gdyby Ich krew uciekła w tej chwili z lic i skupiła się w Ich żydowskich sercach.

Samochody jechały wolnym tempem przez stołeczne ulice — a ludzie wodzili zdziwionym wzrokiem za pojazdami.

Piękna jest ta polska jesień, złota i smętna. Często przypominaliśmy ją sobie w naszej pełnej słońca Erec, która nie wie, co to jest opadanie liści i związała z nim melancholia przemijania. Oto legła ta jesień na wierzchołkach drzew tych pięknych alei — podwójnie pięknych, dzięki świętu goszczącemu w naszych duszach.

Belweder również przywdział świąteczny wygląd. Dziedzinec czysty — nawet jeden opadły listek nie leży na jego bruku. Kompania honorowa prezentuje broń. Kiedyż zdążyła orkiestra wojskowa tak pięknie przygotować na szą „Hatikwę“, nasłakłą tyłu cierpieniami i wspomnieniami?

Ciężarówka z jeńcami niemieckimi przejechała w tej chwili przypadkowo obok pałacu. Nie wiem, czy zorientowała się ona, jaka uroczystość odbywała się w danej chwili. Widziałam jednak w tym przypadkowym zbiegu okoliczności coś w rodzaju symbolu. Świecące łązami oczy Żydów odprowadzają stąpających uroczyście przedstawicieli.

(Dokończenie na str. 7-ej.)

- „HASZOMER-HACAIR w PALESTYNYE
- Gerszon Ganzer, Jaakow Ben Arie, Michael Goldfeld, Reuwen Grun, Uriel Szapiro, Mordchaj Maulkorb, Natan Zajchner, Ammon Michaeli, Eliezer Szmukler, Idoan Hurwic, Jehoszua Borgin, Jochewet, Zaa Skob, Dawid Dawidow, Szewach Baruch, Eliezer Szentow

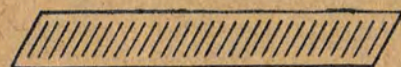
CWA HAHAGANA

Odznaki wojskowe

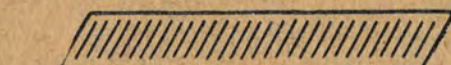


ARMIA IZRAELA

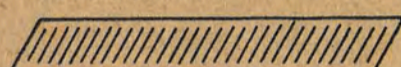
żołnierzy i oficerów



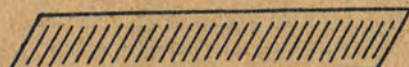
Turai riszon — starszy szeregowiec



Raw turai — kapral



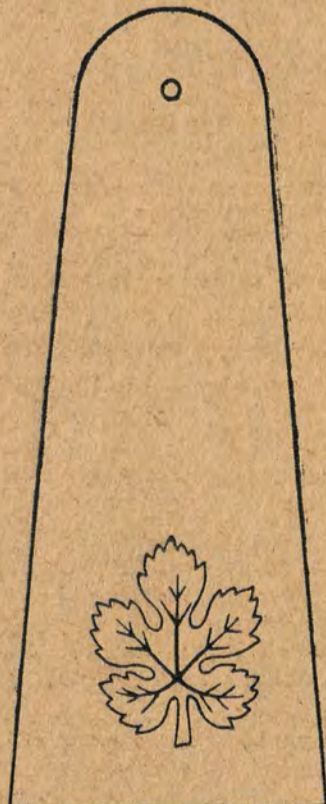
Samal — plutonowy



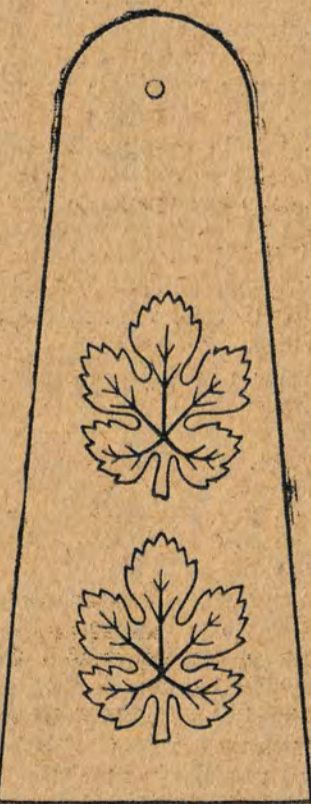
Samal afsana — sierżant



Raw Samal plugati — st. sierżant



Raw seren — major



Sgan aluf — podpułkownik



Aluf — pułkownik



Raw aluf — general

PAŃSTWO IZRAEL
MINISTERSTWO OBRONY
Wydział Mobilizacyjny

Obwieszczenie Nr 27

Tel-Awiv, 28 września 1948 r.

Rozkaz mobilizacyjny

Do wszystkich obywateli państwa Izrael, podlegających mobilizacji, a przebywających za granicą.

Do wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1908—1931, kobiet, urodzonych w latach 1920—1930, panien lub bezdzietnych mężatek, oficerów obojga płci, wszystkich roczników, którzy służyli w różnych formacjach wojskowych, oficerów i podoficerów obojga płci, którzy służyli w Haganie i milicji. Obywatelom państwa Izrael, znajdującym się za granicą, rozkazujemy niniejszym: powrócić niezwłocznie do państwa Izrael i zgłosić się do służby w Cwa Hagana Leisrael.

Instrukcje.

Rozkaz ten (Obwieszczenie Nr 27)

- odnosi się do wszystkich mężczyzn i kobiet, posiadających paszport palestyński lub izraelski, względnie inny autentyczny dokument — jako też wszystkich, którzy przybyli do Palestyny celem osiedlenia się tamże, a wyjechali z różnych przyczyn;
 - wszyscy bez wyjątku podlegający mobilizacji w krajach obecnego ich przebywania — mają natychmiast zgłosić się do badania lekarskiego w komisjach, wyznaczonych przez poselstwa lub przedstawicielstwa Izraela. Tym, którzy zostaną uznani za niezdolnych do służby wojskowej, zezwoli się na dalszy pobyt za granicą;
 - delegaci z ramienia instytucji państwowych, narodowych czy partyjnych, będą mogli pozostać dla dalszego pełnienia swych obowiązków — jedynie za zezwoleniem kompetentnej ku temu komisji z ramienia Wydziału Mobilizacyjnego państwa Izrael;
 - mężczyźni, studiujący medycynę, a mający uzyskać dyplom lekarski najpóźniej do kwietnia 1949 r. otrzymają zezwolenie na pozostanie w miejscach studiów;
 - kobiety, studiujące na uniwersytetach, a przyjęte do tych uczelni przed 1 września 1948 r. będą mogły nadal kontynuować swą naukę.
- Rozkaz ten (Obwieszczenie Nr 27) i powyższe instrukcje znoszą wszystkie dotychczasowe rozkazy i instrukcje w sprawie obywateli państwa Izrael, przebywających za granicą.

WYDZIAŁ MOBILIZACYJNY



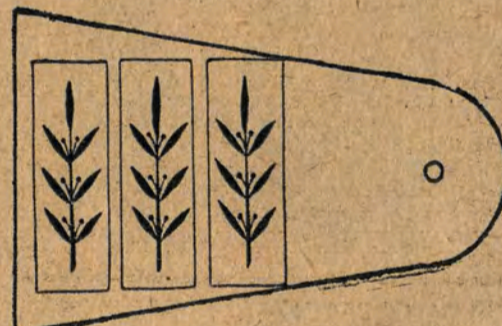
Raw samal gdudi — chorąży



Sgan — podporucznik



Sgan riszon — porucznik



Seren — kapitan

Wrażenia z pobytu w Izraelu

Rozmowa z tow S. Grajkiem

Tow. Stefan Grajek, sekr. gen. Zjednoczonej Partii Poalej Syjon w Polsce, który przebywał ostatnio w Izraelu w związku z sesją Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, po powrocie do Polski udzielił wywiadu współpracownikowi naszej redakcji:

O SYTUACJI GOSPODARCZEJ WSI I MIAST W ZWIĄZKU ZE „ZBROJNYM POKOJEM”

Gospodarka w Izraelu na ogół nie wiele ucierpiała w okresie wojny. Młody stosunkowo przemysł palestyński pracuje normalnie. Niektóre działy w fabrykach przestawiono na produkcję wojenną, ale bez większego wpływu na ogólną przedwojenną produkcję. Ucierpiały natomiast w pewnej mierze tereny rolne, leżące w bezpośredniej bliskości frontu. Szczególnie chodzi tu o ziemię na terytorium państwa Izrael, które należały do Arabów.

Uprawdzono z tych terenów część bydła, a część pólów ziemnych została zniszczona. Jest to także jedną z przyczyn częściowego braku mięsa i jaj w większych miastach. Są to jedyny produkty, których częściowo brak daje się odczuwać przede wszystkim w Tel-Awiewie.

Natomiast na wsi nie odczuwa się braku tych artykułów. Kibuce np. odżywają się zupełnie normalnie.

Chwilowe trudności nie mają jednak wpływu na ogólny bieg życia. Okres drugiego rozejmu został wykorzystany przez rząd Izraela do zawarcia całego szeregu umów gospodarczych, szczególnie z państwami Europy Wschodniej. Sprawa rozbudowania floty handlowej, potrzebnej do transportów między Izraelem a krajami zamorskimi, jest również przedmiotem szczególnej troski rządu.

Na ogół rozejm, narzucony przez mediatorów jest dla całej Palestyny najgorszym okresem w trwającej wojnie — także i dlatego, że jest on bardzo kosztowny.

IZRAEL — A KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ I ZWIĄZEK RADZIECKI

Żydzi w Palestynie są pełni uznania i wdzięczności w stosunku do Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej. Żydzi oceniają należycie decydującą rolę tych państw przy rozwiązaniu sprawy Palestyny na forum ONZ, jako też wielokrotnie okazane poparcie przy różnych sposobnościach. Dali oni temu wyraz w różnych okolicznościach: przy manifestacyjnym przywitaniu pierwszego posła ZSRR w Izrael — Jerszowa, podczas uroczystości w rocznicę Manifestu PKWN w dniu 22 lipca, czy też na uroczystych akademiach Tow. Przyjaźni Radziecko-Izraelskiej (Liga „V”).

Daje temu wyraz także cała prasa Izraela. Usiłowaliśmy to bardzo dobitnie również na konferencji prasowej, na której opowiadałem o życiu w Polsce. Robotnik żydowski czuje się związany z obozem walczącej demokracji i widzi w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — swojego sojusznika.

Awangarda tych sił postępu i organizatorów zacienienia tych więzów przyjaźni jest Zjednoczona Partia Robotnicza — przedstawicielka marksistowskiego ruchu robotniczego w Palestynie, jak i na Bliskim Wschodzie w ogóle. Na tym odcinku, jak również w szeregu innych dziedzin, istnieje współpraca między Zjednoczoną Partią Robotniczą (Mapam) i Partią Komunistyczną Izraela.

Utrwalenie tych więzów z obozem antyimperialistycznym — jest rekojmią utrzymania podstawy progresywnej społeczności żydowskiej i co za tym idzie — oblicza postępowego jego instancji rządzących w państwie Izrael.

Istnieją wprawdzie grupy, spoglądające w stronę Stanów Zjednoczonych, ale siła ich maleje, szczególnie w związku z przybyciem i pro-Bernadotowskim stanowiskiem USA w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego.

Rząd Izraela, który jest rządem koalicyjnym, w skład którego wchodzi zarówno elementy lewicowe, jak i prawicowe — oportunistyczne — musi się liczyć z tymi nurtami w społeczeństwie Izraela oraz z racją stanu młodego państwa, walczącego o utrzymanie całkowitej samodzielności i niezawisłości państwowej.

JAK PRZYJMIE SIĘ NOWYCH OLIM? (EMIGRANTÓW)

Odwiedziłem kilka punktów koncentracyjnych dla nowych emigrantów. Brałem także udział w dwóch zlotach nowych olim, gdzie zapoznałem się z problemami tych emigrantów.

Punkty gromadzenia nowych emigrantów, dokąd są oni kierowani od razu po przybyciu do kraju, są dobrze urządzone. Większe skupienia emigrantów znajdują się w Haifie i Natani. W punktach tych przebywają oni parę tygodni, aż do przydziału odpowiedniego mieszkania. Z tychże punktów ludzie są kierowani do różnych placówek pracy lub do wojska. Olim związani z kibucami — udają się do kibuców bezpośrednio po przybyciu. Nowy emigrant jest otoczony specjalną opieką ze strony władz i korzysta z daleko idących ułatwień.

Przyjęcie ze strony społeczeństwa żydowskiego każdego przybywającego okrętu z emigrantami jest bardzo serdeczne. Jeśli chodzi o sprawę utrzymania pracy — nie jest ona żadnym problemem. Mężczyźni w wieku poborowym po pewnym przeszkoleniu mobilizowani są do armii, lub do prac związanych z potrzebami wojskowymi.

Pewną trudność przedstawia kwestia mieszkaniowa, ale i ona znajduje stopniowo swoje rozwiązanie, mimo grodu mieszkaniowego, odczuwanego w miastach. Oczywiście, że sprawa mieszkaniowa nie istnieje dla ludzi, udających się do kibuców, lub dla żołnierzy armii.

Widziałem żołnierzy w służbie Cwa Hagana Leisrael, którzy potrafili w ciągu krótkiego okresu przebywania w kraju „zasymilować” się i dążyć do „współzawodnictwa” z „sabra” palestyńskimi.

Jeśli chodzi o emigrantów przybyłych z Polski, nie zapomnieli oni doświadczeń nabytych przede wszystkim na placówkach w pracy w Polsce powojennej.

Na ogół nowi olim opowiadali mi z entuzjazmem o przystosowaniu się do nowych warunków życiowych w Izraelu.

Należy także wspomnieć o dużym wyczynie osiedleńców części olim z Polski: w najbliższych dniach obejmują towarzysze z Polski dawną kolonię niemiecką Waldheim, (obecnie Nwe Jaakow), tworząc duży kibuc imieniem „Bojowników getta”. Waldheim znajduje się niedaleko Haify, a trzonym nowego osiedla w Waldheim są towarzysze z Jagur i Ginosar.

Kibuc ten jest pomysłem na kilkaset osób i będzie przyjmował część alij z Polski.

JAK JISZUW ZAREAGOWAŁ NA ZABÓJSTWO BERNADOTTE'GO?

Cały Jiszuw został wstrząśnięty niesłychaną zbrodnią, dokonaną przez żydowską grupę faszystowską. Był to pierwszy mord polityczny w młodym państwie. Ocena społeczeństwa była prawie jednolita: strzały były skierowane w... suwerenność państwową Izraela. Robotnik żydowski zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa istnienia grup faszystowskich, „Irgun” i Sterna, mimo głoszenia hasel antyimperialistycznych i pro-sowieckich.

Potrąfi on ocenić obłudę tych hasel i zna związek tych grup z imperializmem anglosaskim.

Zabójstwo Bernadotte'a ułatwiło otwarcie oczu tym, którzy wierzyli, że drogą zawierania umów z odszczepieniami uda się podporządkować ich ogólnie dyscyplinie narodowej. Zrozumiałą więc była uchwała, powzięta na posiedzeniu rządu, o rozwiązaniu grupy Stern („Lechi” i ich organizacji „Chazit Hamoledet”).

Zaareztowano kilkuset Sternistów.

W dwa dni po zabójstwie Bernadotte'a „Irgun Cwa! Leumi” otrzymał od rządu ultimatum, domagające się rozwiązania jednostek zbrojnych, złożenia posiadanej broni i indywidualnego zgłoszenia się do Armii. „Irgun” przyjął ultimatum i do dnia mojego wyjazdu z Izraela — członkowie „Irgun” zgłaszali się do wyznaczonych punktów zgłoszeń w Jerzolimie — składają broń.

Jiszuw zdał sobie sprawę, że zabójstwo Bernadotte'a nie było wynikiem walki przeciwko sile obcej, jak głosiła odezwa „Chazit Hamoledet” po wykonanym zamachu. Zabójstwo leżało jedynie w interesie anty-izraelskiej polityki angielskiej.

JAK WYGLĄDA SPRAWA ROZWIĄZANIA „PALMACHU”?

Miałem możność przekonania się o sile najzdrowszej i najbardziej uświadomionej części Armii żydowskiej — „Palmachu”. Nikt nie przeczy — nie czynią tego nawet najbardziej prawicowe elementy — że dzięki jednostkom „Palmachu” osiągnięto zwycięstwa na wielu od cinkach frontu. Komendantami poszczególnych odcinków frontu — są przeważnie członkowie dowództwa „Palmachu”. Ale istnienie tej ludowej formacji w Armii — jest solą w oku nie którym ludzium. Atak ostateczny na „Palmach” został jednak odłożony, aż... do przeprowadzenia wyborów do Konstytuanty, gdyż niektórzy przywódcy obawiają się depopularyzacji swoich partii podczas wyborów na wypadek rozwiązania „Palmachu”.

Narazie czynione są wysiłki celem pozabawienia „Palmachu” rezerw młodzieżowych. Jak wiadomo, młodzież po ukończeniu 17 lat (szczególnie kibucowa) szła do oddziałów „Palmachu” na przeszkolenie. Obecnie Ben-Gurion tworzy specjalną organizację przysposobienia wojskowego dla młodzieży, celem zamknięcia jej drogi do szeregów „Palmachu”.

Zjednoczona Partia Robotnicza toczy w chwili obecnej ostrą walkę o utrzymanie siły i charakteru „Palmachu”.

Notatki bibliograficzne

(Książki nadesłane do Redakcji)

I. MOSINSON. „Któż powiedział, że on jest czarny?”

Książka opisuje życie dużego rolniczego osiedla w latach 1936—39. Odzwierciedla ona stosunki panujące na wsi, nasświetla problemy Hagany i kwestię stosunków z sąsiadami arabskimi.

N. SZACHAM. „Zboże i oliw”.

Pierwszy zbiór opowiadań młodego, niespełna 24-letniego pisarza — zawiera opisy życia kibuców, oraz Palmachu w czasie pokoju i wojny.

BAEMDA HAKIDMIT. „Na linii ognia”.

Zbiór opowiadań frontowych pióra pisarzy: Aricha, Tafka, Izbara, Karmi, I. Mosinsona, A. Mosinsona, Nadla, Nicana, Szachama, Talmi, Ben-Dor.

ARIE NAWON. „Dotąd...”

Album karyktur politycznych z lat 1945—47, drukowanych w „Dawar”.

SZ. REICHENSTEIN. „Po ścieżkach polnych”.

Drugi tom opowiadań jednego z najstarszych założycieli osiedla Ejn-Charod. Opisuje życie i twórczość żydowskiej wsi kolektywnej w Palestynie.

LEACHDUT HAAWODA Nr 2.

Miesięcznik Zjednoczonej Partii Robotniczej zawiera m. in.: N. Benari: „Państwo i jego istota”, I. Galili: „Misja Cwa Hagana”, I. Ronkin: „Syjonizm i siły postępu”, Z. Cur: „Zadania stojące przed kolonizacją”, Mosze Sneh: „Jedność w walce”, M. Gerson: „Kibuc w świetle przemian”, M. Dorman: „Regularna armia i milicja”, H. Rubin: „Ruch robotniczy i administracja państwowa”, notatki Wajnera, Lei Golberg, Steinberga, Jocheved Bat-Rachel, Gel fata i Waszyca.

Żydzi Warszawy znów płaczą...

(dokończenie ze str. 5-6j)

Dźwięki „Hatikwy” wpadają w nasze dusze ciepłą, swojską, pocieszającą melodią.

I znów uroczysta procesja po wspólnym przyjęciu i oddaniu listów uwierzytelniających — to samo napięcie, ten sam oświeślny nastrój. Lecz teraz samochody suną już spieszniej, jakby wywołane z niewidzialnego balastu, jak ci ciężki przedem na pasażerach. Obok „Bristolu” — znów łyzy w oczach Żydów. Jak bardzo Was kochamy, brać!

Zalopotała chorągiew na balkonie hotelu — nasza chorągiew. Pieśni, które popłynęły z ust Żydów — hymn żydowski i polski — nie były pod niebiosa. Nieliczne są żydowskie tłumy Warszawy — pozostały tylko resztki. Lecz Ich łyzy są łyżami wierności i nie ma w nich nic poprzedniego. Jeszcze długo siedziano w pokojach poselstwa, pełnych światła, kwiatów i święta. Wznoszono toasty, życzenia przepływały się ze wspomnieniami i wymianą myśli na temat naszej przyszłości, w tym dniu „tak innym od wszystkich dni”.

Nazajutrz obok grobu Nieznanego Żołnierza, podczas parady wojskowej, prowadzonej przez generała Wojska Polskiego, przy dźwiękach „Hatikwy” — widziałam je znów, te żydowskie łyzy.

Wieniec z biało-niebieskimi wstęgami okryją teraz ten grób Żołnierza, drogiego nam wszystkim, Żołnierza, który poległ za nas wszystkich — poległ i dla tej wielkiej godziny, którą przeżywamy. Nie myliam się: twarz tej kobiety, którą posadzałam o tak małą dozę żydostwa, jest mokra od łez — spływają one po bruzdach, wyrzyniętych w różowej warstwie pudru. Czy spytać ją o źródło tych łez? Uważam to za zbędne.

Ponure niebo nie wytrzymało tu, u stóp tego wyniosłego posagu, wznoszącego się wśród gruzów. Wybuchło deszczem. Gdy uroczysty pochód zbliżył się do getta — spadł nań płacz nieba, mieszący się z ostatnimi łzami, które widziałam tego dnia.

Dobrze, że ten deszcz spadł — to har monizuje z gettem. Te rozbite cegły, morze gruzów — i przez Niemców na uragowisko pozostawiony kościół, unoszący się nad nim...

Gdyby kazano mi naszkicować obraz Warszawy, jaką znalazłam — byłby na nim z pewnością wysoki mur ocalały ze zburzonego domu — a na jego wy sokościach, na tle jesiennego nieba, robotnik oczyszczający go z gruzów, by ułożyć na nim nowe warstwy cegieł, odbudować nowy dom...

Morza naszych cierpień, otaczających

Mały felieton

Zalodne polowanie czyli myśliwy w potrzasku

Jest stara pouczająca bajeczka o dwóch myśliwych, którzy wybrali się na polowanie i zobaczywszy niedźwiedzia, zaczęli targować się o jego skórę. Elekł polowania był zalodny: obaj myśliwi powrócili mocno podrapani, nie upolowali oczywiście niczego.

Pierwszy „myśliwy” utworzył w Gazie „rząd palestyński”, który w ciągu swojego krótkiego istnienia zdobył już bogatą przeszłość. Dwa „ministerstwa” spraw społecznych i komunikacji zostały już osierocone. Auni Abd el Haddi i Suliman Tukan zawczasu wycofali się z ryzykownej imprezy, dziękując za ofiarowane za szczyty. Dzięki tej rezygnacji, premier pozostał w ścisłym husseinickim gronie, które zamierza uzupełnić nowymi kandydatami, mającymi równie wielkie „zasługi” i równie bogatą przeszłość polityczną jak on sam: na ich czele stoi Akram Zuaitar, szwiniasta ze Szchemu, znany ze swej współpracy z hitleryzmem w Europie i krajach Bliskiego Wschodu w okresie ostatniej wojny.

Po tym pierwszym „sukcesie” nowego „rządu”, jakim była rezygnacja dwóch ministrów zanim jeszcze zdążyli objąć urzędowanie, „premier” zamierzał sięgnąć po nowy „sukces”. W tym celu wysłał do Ammanu swojego „ministra spraw zagranicznych” Dżamala el Husseini z misją uzyskania poparcia i oficjalnego uznania „rządu” przez króla Abdullę. Sukces był naprawdę nieoczekiwany. Gruboskokny, nie znający się na subtelnościach dyplomacji Abdulla uwieził swego gościa, nie stosując się na wet do słynących na Bliskim Wschodzie zasad gościnności.

Tak więc — bez jednego wystrzału — wpadła do torby drugiego myśliwego zwierzyna, co prawda nie upatrzonego niedźwiedź. Drugi myśliwy — Abdulla — prowadził swe „wielkie polowanie” w dalszym ciągu. Przede wszystkim czystkę w swym aparacie urzędniczym, usuwając wszystkich, podejrzanych o sympatie dla



nowoutworzonego „rządu” w Gazie. Między innymi usunął on b. gubernatora wojskowego w Ramallah, Behadd Tabarach. Władca Transjordanii zapowiada wielką krucjatę przeciw „rządowi” arabskiemu. W depeszach, wysłanych do Achmeda Hilmi Paszy i Azzama Paszy, sekretarza Ligi Arabskiej, rozsierdzony mo narcha pisze:

„Wojska transjordańskie, walczące w Palestynie nie pozwolą nikomu przeszkodzić w wypełnieniu obowiązków władz wojskowych. Będziemy walczyć przeciw tym, którzy stwarzać będą takie przeszkody.

Nowoutworzony rząd pozostaje w sprzeczności z dążeniami Arabów. Nie będziemy tolerować żadnej władzy w strefie bezpieczeństwa, znajdującej się w rękach wojsk transjordańskich od granicy egipskiej do Syrii i Libanu.”

Trzeba przyznać, że Abdulla jest dość pojętym uczniem swych angielskich nauczycieli. Nauczył się on już występować w roli „realizatora dążeń narodu. Wie on, że nie dość jest powoływać się na „dążenia Arabów”. Trzeba je jeszcze... organizować. W tym celu urządził on w Ammanie wiec, w którym zatrudnił kilka tysięcy uchodźców arabskich z Palestyny. Wiec miał charakter antyegipski i powiżł „rezolucję”, w której uczestnicy stwierdzili, że tył ko król Abdulla jest upoważniony do przemawiania w imieniu Palestyny i z góry zaaprobowali każdą jego akcję, zmierzającą do „rozwiązania” problemu palestyńskiego.

Jak donosiło radio „Kol Israel”, Abdulla ma już w zanadrku plan takiej „zbowiennej” akcji. Ma nią być... utworzenie nowego (nr 2) rządu arabskiego w Szchem pod egidą Transjordanii. Nie wątpimy, że ten konkurencyjny „rząd” będzie dorównywał powagą pierwszemu.

Tak oto targują się myśliwi. Cieszą się zarówno ci, którzy poszczuli ich przeciwko sobie, jak i niedźwiedź. Wkrótce zobaczymy ich, jak porzucający strzelby, pójdą opatrywać swoje rany. (KASP)

mnie tu wokół zwartymi rumowiskami — nikt nie ożywi. Nie ma zmartwychwstania dla getta Warszawy, w którym złowroga ręka nie pozostawiła śladu ściany, domu, ulicy...

Błogosławione niechaj będą ręce robotnika polskiego, którego widzę w wysokościach ocalałych ścian, gdzie tył ko oczy zwrócić. Szare chmury błędzą nad jego głową — lecz on oczyszcza i usuwa ułamki cegieł i układa nowe mury.

Niechaj będą błogosławione Jego ręce — gdyż i za Ich sprawę w ciągu dwóch dni oczy Żydów Warszawy płakały łyżami nowymi, innymi...

Ze sportu

ZKS „WOLNOŚĆ“ Bielawa

W Bielawie odbyły się zawody o mistrzostwo klasy A między miejscowym ZKS „WOLNOŚĆ“, a pretendentem do tytułu mistrza D. S.L. 1 KS Wrocław.

Zawody zakończyły się porażką drużyny żydowskiej w stosunku 3:4 (1:2).

Drużyna żydowska zagrała bardzo ambitnie i na porażkę nie zasłużyła. Samobójcza bramka Gleichmana zdecydowała o wyniku. W drużynie żydowskiej zadebiutował repr. bramkarz Wałbrzycha, Woźniak, który dobrze wywiązał się ze swego zadania. Gra była emocjonująca, stała na wysokim poziomie i prowadzona była w prawdziwie sportowej atmosferze.

Bramki dla „Wolności“ uzyskali Teenberg, Szefel i Kupferberg. Najlepszym graczem okazał się Grosbaum. Widzów było 4 tysiące.

ZKS WROCLAW — BUDOWLANI 4:2 (3:0)

W meczu mistrzowskim ZKS odniósł drugie z kolei zwycięstwo nad silną 11-ką „Budowlanych“ w stosunku 4:2 (3:0). Gdyby nie doskonała gra bramkarza Dudka (Budowlani) wynik byłby o wiele wyższy. W drużynie ZKS-u zagrała bardzo dobrze środkowa trójka ataku Weintraub, Mańczyk, Kukawka oraz Langsam w pomocy. Bramki zdobyli Mańczyk i Kukawka po dwie.

GWIAZDA — DRUKARZ 1:6 (1:1)

Drużyna żydowska poniosła niespodziewanie wielką porażkę z Drukarzem 1:6 (1:1). W pierwszej połowie Gwiazda posiadała nie znaczną przewagę, lecz po przerwie nie wytrzymała kondycyjnie tempa meczu.

ZKS „WOLNOŚĆ“ Dzierżonów —

„GWIAZDA“ Dzierżonów 7:1 (3:1)

Derby klubów żydowskich Dzierżonowa zakończyły się zwycięstwem ZKS w stosunku 7:1. Bramki uzyskali: Brandes — 3, Goldstein — 2, Himelfarb i Gros po jednej.

K. H.

SZCZECIN

Po dobrym starciu drużyna ZKS-u osiągnęła dalsze sukcesy w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B okręgu Pomorza Zachodniego.

W Wałczu z tamtejszym Orlem, ZKS zremisował (1:1) po grze, w której był o krok od zwycięstwa. Bramkę dla ZKS-u zdobył London.

Następne spotkanie z Gwardią IB wzmocniło na kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny, drużyna żydowska w sposób przekonujący rozstrzygnęła na swoją korzyść. Wynik meczu 3:0 (1:0).

Odnosząc tych zawodów należy stwierdzić dalszą poprawę zawodników ZKS-u. Drużyna grała ambitnie, z poświęceniem i co bardzo ważne, widzieliśmy próbki gry zespołowej.

Zwycięskie bramki strzelili Brzoza dwie i London jedną.

M. Ten-s

ZEBRANIE KOŁA PPR PRZY CKŻwP. POŚWIĘCONE UCHWAŁOM SIERPNIOWEGO PLENUM K.C. P.P.R.

WARSZAWA (ZAP) W tych dniach odbyło się zebranie koła PPR przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce. Na zebraniu J. Łazebnik wygłosił referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR.

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja w której udział wzięło osiemu peperowców.

Po dyskusji i jej podsumowaniu przez ob. J. Łazebnika zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję solidaryzującą się z uchwałami i polityką KC PPR.

Podobne zebranie z udziałem drugiego sekretarza K.M. PPR odbyło się również w Szczecinie.

Referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR wygłosił J. Łazebnik.

W dyskusji 9 osób.

Oświadczenie Prezydium CKŻ w Polsce

w związku z wiadomością „ITA“

WARSZAWA (ZAP) Żydowska Agencja Telegraficzna w Nowym Jorku („ITA“), powołując się na rzekome oświadczenie bawiącego obecnie w Palestynie posła J. Sacka, podała wiadomość, że ludność żydowska w Polsce po 1949 roku nie będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz.

W związku z powyższą wiadomością Prezydium Centralnego Komitetu Żydów w Polsce oświadcza co następuje:

„Jasnym jest, że 3-4 lata po dotkliwej katastrofie narodowej żydostwa polskiego są zbyt krótkim okresem, by ludność żydowska w Polsce zaleczyła swoje rany bez braterskiej pomocy

z zewnątrz. Zwłaszcza, że pomoc ta umożliwiła Żydom odbudowę swojej egzystencji na podstawach produktywnych — potrzebna jest więc dalsza pomoc dla celów konstruktywnych, dla rozwoju kultury żydowskiej i szkolnictwa żydowskiego, dla opieki społecznej i opieki nad dzieckiem, w celu utrwalenia i pogłębienia osiągnięć skupiska żydowskiego w Polsce. Stała pomoc z zewnątrz umożliwi stopniowe usamodzielnienie się. Jest to jednak proces, który trwać będzie dłuższy okres.

Mamy moralne prawo wymagać, by opinia publiczna była rzeczowo i obiektywnie informowana o życiu skupiska żydowskiego w Polsce.“

Żydom Adenu i uchodźcom jemenickim grozi rzeź

TEL - AWIW. (Obsł. wł.) — Na zbraniu działaczy Organizacji Żydów jemenickich, w którym udział wzięli z ramienia Komitetu Wykonawczego Histadru Sz. Jawneli i P. Lubianikier, dłuższe przemówienie wygłosiła pani S. Slonim, która wróciła niedawno z Adenu. Mówczyni opowiedziała o swojej pracy w Adenie, o sytuacji uchodźców jemenickich i o obozie „Geula“ w Szeich - Otman. Powiedziała ona, że Żydom Adenu i znajdującym się tam uchodźcom z Jemenu w każdej chwili grozi wybuch nowych ekscesów i nowa rzeź. Jedyne co ich może uratować, jest natychmiastowe sprowadzenie ich do Palestyny.

Uchodźcy żyją w bardzo ciężkich warunkach (przeszło tysiąc z nich znajduje się pod gołym niebem), bez pracy i w nieustannym niepokoju o to, co przyniesie dzień jutrzejszy.

Pragnienie emigracji do Izraela jest wielkie. Mówczyni opowiedziała, jak dzieci błagały ją przed wyjazdem o zabranie ich ze sobą. Należy przede wszystkim ratować natychmiast dzieci i młodzież, która jest bardzo wartościowa i może się zasłużyć Krajoowi. Mówiąc o obozie „Geula“, w którym znajduje się przeszło cztery tysiące osób — mówczyni zaznaczyła — że jest to jedyne miejsce, w którym panuje atmosfera palestyńska, gdzie słychać pieśni palestyńskie. Młodzież należąca do Hehalucu, zna dobrze hebrajski i mówi tym językiem, chociaż otwarcie boją się tam mówić tym językiem.

Z ruchu szomrowego

Legnica

Po dwóch miesiącach intensywnej pracy gdułów i kwuc legnickiego gniazda, zebrały się wszystkie warstwy na uroczystą zbiórke, by zdać sprawę ze swej pracy.

Uroczysty raport przyjął kierownik legnickiego gniazda — Miszka, po czym członek Komendy Naczelnej, Arie Jaffe, pozdrowił w imieniu Komendy Naczelnej, gniazdo legnickie w dniu Nowego Roku. Jednocześnie na uroczystej zbiórce przyjęto nowych członków do ruchu. Na wieczorynce, która odbyła się po uroczystej zbiórce, wzięły aktywny udział wszystkie gdułim gniazda, z bogatym programem, na który złożyły się żywe gazetki, recytacje, pieśni i tańce.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

fachowo

szybko i tanio

dplomowany mistrz radiotechnik

F - m a B. SZTAMLER

Łódź, ulica Próchnika Nr 13 telefon 141-78

Gościnne występy Dżigana i Szumachera

Łódź teatralna od dawna nie pamięta takiego sukcesu jakim się cieszy nowa premiera Dżigana i Szumachera pt. „Bałabatysz i Demokratysz“.

Szczególny entuzjazm wywołuje oryginalna szopka polityczna, w której występują m. in. Mołotow, Bevin, Truman, Marshall, Szertok, Mufti i inni.

„Bałabatysz i Demokratysz“ będzie grane jeszcze 8-go, 9-go, 10-go, i 13-go października o godz. 7. 30.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

towarzyszom GLESICKIM z okazji narodzin córeczki składa

Koło Haszomer-Hacair w Sosnowcu.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

DOROCZNE ZEBRANIE
ŁÓDZKIEGO KOŁA PARTYNIEGO
HASZOMER HACAIR

W drugim dniu święta Rosz-Haszana odbyło się doroczne zebranie Łódzkiego Koła Partyniego Haszomer Hacair. W imieniu ustępującego Komitetu zebranie zagał tow. M. Segal, który zaproponował jako przewodniczącego tow. Epszajna.

Tow. M. Czyżyk, delegat Izraela do pracy w ruchu Haszomer Hacair w Polsce, przywitał zebranych, zwracając uwagę na front walki, jaką toczy lewicowy ruch robotniczy w Erec.

Po referacie sprawozdawczym, omawiającym pracę Łódzkiego Koła Partyniego wygłoszonym przez tow. St. Gelbarta, sekretarza C. K. tow. A. Poznański wygłosił referat na temat „Nasze zadania w chwili obecnej“. Tow. A. Poznański wytyczył kierunki pracy organizacji partyjnych w związku z oczekującymi nas zadaniami. W dyskusji, która się wywiązała po referatach, zabrało głos wielu towarzyszy m. in. tow. tow. Segal, Gewirc, Nusbaum, Kaluszynier, Erdberg, Tabak, Śpiewak i E. Rajzman.

W wyniku wyborów, które zakończyły doroczne zebranie, został wyłoniony Komitet Miejski w składzie:

Członkowie tow. tow.: Blumenfeld, Epszajna, Gelbart, Glanc, Kaluszynier, Nusbaum, Piwonja, Segal i Śpiewak.

Zastępcy tow., tow.: Kowieński, Lejbman, Tabak, Szalman.

Byli współnicy wzgl. dzieci współników spółdzielni rękawicarskiej „KA ZANWIL“ w Wilnie, proszeni są we własnym interesie pilnie porozumieć się z Rabinatem w Johannesburgu pg. adresu The Secretary, Beth-Din, P. O. Box 4110, Johannesburg S. Africa.

Wszystkim towarzyszom Łódzkiego Koła Partyniego Ż. P. R. Haszomer-Hacair

zasyła

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Miejski Komitet Partii.

LECZ, ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8, tel. 264-21.

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAK UB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta
SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

UWADZE ABONENTÓW!

Chcąc ułatwić naszym czytelnikom nabycie wydawnictw „Amikam“

„HISTORIA ŻYDÓW“ Dubnowa „WOJNA ŻYDOWSKA“ Feuchtwangera

uzyskaliśmy od wydawnictwa zniżkę dla Abonentów „Mostów“ w wysokości 20%. Abonenci pragnący nabyć powyższe książki proszeni są o wpłacenie należności w wysokości zł. 400.— za „HISTORIĘ ŻYDÓW“ oraz zł. 560.— za „WOJNĘ ŻYDOWSKĄ“ na konto P. K. O. „Mosty“ Łódź VII 4560.

ADMINISTRACJA

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł. 60.— W tekście zł. 80.— Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniają po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr. 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk R.S.W. „Prasa“, Łódź, ul. Zwirki 17.

Redaktor: MAURZYC WEINTRAUB
D—028677